LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 13 LUTEGO (fevereiro) — 1979 — Nr 3.614 — (6/79)

Projekt o amnestii

Na najbliższą sesję Kongresu gen. Figueiredo wyśle pod debaty swój program o amnestii, o której mówi się i pisze szeroko od kilku miesięcy. Nie jest jeszcze znany tekst tego projektu, twierdzi się jednak, że będzie to amnestia ograniczona (parcial) nie zaś ogólna (ampla).

W kołach opozycji utrzymuje się przekonanie, głównie wśród grupy umiarkowanej (Tancredo Neves i Freitas Nobre — jedni z liderów MDB), że partia ta powinna się zgodzić na amnestię częściową, choć walczy o amnestię ogólną. MDB może nie przyjąć połowy "długu", domagając się równocześnie na późniejszą spłatę reszty długu.

Wśród wojskowych opierano się początkowo idei jakiejkolwiek amnestii. Jednakże decyzja gen. Figueiredo, by udzielić przynajmniej amnestii częściowej, zwyciężyła. Wojskowi godzą się na taką amnestię, byle tylko nie objęła ona terrorystów, przestępców złapanych z bronią w ręku czy też kryminalistów zasądzonych na wysokie kary.

Tej postawie wojskowych nie należy się dziwić, gdyż obawiają się oni szkodliwej agitacji politycznej, nielegalnych strajków czy innych zaburzeń społecznych, które mogłyby doprowadzić do sytuacji w jakiej znajdował się kraj przed 1964 rokiem. Jeżeli tego nie będzie, wojsko powróci do koszar, nie mając potrzeby do uciekania się do jakiejkolwiek reakcji.

Stąd znajdują się oni w postawie wyczekującej, rozumiejąc, że demokratyzacja kraju jest już rzeczą przesądzoną, choć jednocześnie istnieją obawy, czy ta demokratyzacja odbędzie się w spokoju i w ładzie. Małych ekscesów należy się spodziewać, co jest rzeczą naturalną, zważywszy, że społeczeństwo czekało przez 12 lat na liberalizację systemu rządów Rewolucji Marcowej.

Brygadier DELIO JARDIM DE MATTOS — minister Lotnictwa.

Admirał MAXIMIANO FONSECA — Minister Marynarki Wojennej.

Kryzys ekonomiczny w Turcji

Od dłuższego już czasu ciężki kryzys ekonomiczny przeładuje Turcję. Wyrazem tego kryzysu są: taksa inflacyjna dochodząca do 60 procent, bezrobocie obejmujące 20 procent ludności, (do czego przyczynił się powrót tysięcy robotników z Europy zachodniej), długi zagraniczne wynoszące 1,5 miliarda dolarów, ucieczka mieszkańców interioru do miast itp.

Do kryzysu ekonomicznego dołączył się zaogniony problem mniejszości narodowościowych i antagonizm religijny. W Turcji bowiem żyje 4 miliony Kurdów, kilkaset tys. Armeńczyków. Trudnym problemem jest także zadawniony konflikt religijny między chrześcijanami a muzułmańską sektą Szilta. Właśnie niedawno doszło między nimi do krwawego starcia w wyniku którego zarejestrowano kilkaset osób zabitych i rannych.

Nie można zapomnieć, że Turcja jest członkiem Paktu Atlantyckiego NATO, stąd

Premier Turcji BULENT ECEVIT walczy z trudnymi problemami w kraju.

* * *

jej sytuacja wewnętrzna niepokoi wiele kierownictwo tego Paktu. Udowodnioną już jest rzeczą, że Turcja potrzebuje na gwałt pomocy finansowej z Zachodu, a pomoc ta powinnaby wynieść w ciągu najbliższych 5 lat miliard dolarów rocznie, by mogła się podnieść z kryzysu ekonomicznego. Kryzys ten bowiem jest przyczyną kryzysu politycznego.

Z jednej strony skrajna prawica jak np. Partia Wybawienia Narodowego i Akcja Narodowa domaga się utworzenia silnego rządu o charakterze ultra narodowym (jednak bez kapitalizmu i komunizmu), z drugiej strony lewica złożona z mahometan i komunistów walczy o wprowadzenie socjalizmu. Obecny premier Bulent Ecevit, dawny dziennikarz, poeta i były student amerykańskiego Uniwersytetu w Harward, czyni nadludzkie wysiłki, by uniknąć wojny domowej.

Po wizycie Denga w USA

Najważniejszym punktem wspólnej deklaracji USA i Chin, podczas wizyty wicepremiera chińskiego Deng Xiaoping, było potępienie hegemonii Związku Sowieckiego czy też jego zaborczości. Przecież głównym motywem nawiązania stosunków dyplomatycznych między USA i Chinami była wspólna akcja amerykańsko-chińska, by stawić czoło ekspansji sowieckiej. Tym samym motywem było zawarcie paktu przyjaźni i pokoju między Chinami i Japonią.

Innym ważnym osiągnięciem tej wizyty było sformowanie osi: Waszyngton — Pekin — Tokio, nie mówiąc już o wciągnięciu do niej NATO, co może nastąpić w każdej chwili. W czasie swej wizyty w USA Deng atakował często i ostro imperializm sowiecki, wywołując reakcję Moskwy we formie specjalnej noty skierowanej do Białego Domu.

W nocie tej władze sowieckie protestowały przeciw zbyt pobiaźliwej postawie Waszyngtonu, który nie umiał lub nie chciał zapobiec tym wystąpieniom Denga. Carterowi zaś ostre wystąpienia wicepremiera chińskiego były na rękę, gdyż Deng wypowiedział właśnie to, o czym Carter pragnął poinformować amerykańską opinię publiczną, nie narażając się na gwałtowną reakcję ZSRR.

We wspólnej deklaracji USA — Chiny zawiera się ten sam ważny punkt, który wszedł do traktatu pokojowego Japonia — Chiny, a mianowicie, że obydwa państwa nie będą się starać o hegemonię w rejonie Azji czy Pacyfiku, jak również będą przeciwdziałać takiej hegemonii (panowanie nad innymi), innego państwa lub grupy państw. Ten wspólny wysiłek i czujność dopomoże do utrzymania pokoju i równowagi w świecie.

Rosja rości sobie pretensję do tego, że nikt nie ma prawa występować przeciw jej ekspansji czy imperializmowi, nawet gdy zalicza się do supermocarstwa. Tę pretensję zignorowali Carter i Deng.

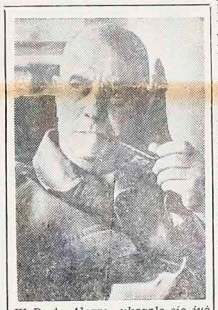

W Porto Alegre ukazało się już drugie wydanie "Pamiętników gen. Olympio Mourão Filho" (na zdjęciu) jednego z głównych liderów Rewolucji Marcowej. Ogłosił je znany historyk Helio Silva, a wydał "L. E. M. Editores" z Porto Alegre.

Sekretariat Komunikacji Społecznej

Nowoobrany prezydent państwa gen. João Baptista Figueiredo utworzył niedawno Specjalny Sekretariat Komunikacji Społecznej, którego szefem w randze ministra będzie Said Farhat, żyjący w wielkiej przyjaźni z nowym prezydentem.

Głównym zadaniem tego Sekretariatu będzie zapoznać całe społeczeństwo z metodami i środkami, jakimi posługiwały będzie nowy rząd w walce z inflacją. Jedynie bowiem dobrze poinformowane społeczeństwo może poprzeć wydatnie wysiłki rządu w tym trudnym przedsięwzięciu.

Said Farhat pragnie także dostarczać prasie, radiu i telewizji najświeższych informacji federalnych za pośrednictwem Agencji Narodowej (radio) oraz Radiobrás. Masowe środki przekazu nie będą zmuszone do obowiązkowego zamieszczania informacji rządowych, gdyż cenzura prasy została już zniesiona.

Konieczną jest rzeczą — według Farhata — wpłynąć na kompanie lotnicze, by obsługiwały redakcje materiałem jak najświeższym. Chodzi więc o to, by samoloty transportowe zmieniły godziny swych lotów na bardzo wczesne. Z wczesnych lotów skorzysta prasa krajowa, przesyłając swe dzienniki czy przeglądy do stolic wszystkich stanów.

Zrozumiałą jest rzeczą, że nie tylko rząd i administracja rządowa, lecz także całe społeczeństwo pragną mieć w rękach jak najwcześniej najważniejsze wiadomości pochodzące ze wszystkich stanów. Na wczesnym dostarczeniu prasy do rąk czytelników uzależniony jest bez wątpienia nakład dzienników.

Przyznać trzeba, że prasa krajowa stoi na ogół na dobrym poziomie, a takie dzienniki jak "O Estado", "Folha de São Paulo", "O Globo", "Jornal do Brasil" zaliczają się do najpoważniejszych dzienników całej Ameryki Łacińskiej.

Opóźniony dialog

Zapowiedziany dialog z opozycją przez gen. Figueiredo jak również przez liderów ARENY będzie odłożony aż do czasu, gdy partia MDB złączy się w jeden zgodny blok. Dotąd bowiem w partii tej nadal panuje rozdział, choć podczas listopadowych wyborów działała ona jednozgodnie.

Po przegraniu wyborów na korzyść ARENY, MDB zachowa nadal mniejszość tak w Senacie jak i w Federalnej Izbie Deputowanych. Panujący dawniej rozłam znów wypłynął na powierzchnię, co się zaznaczyło nieporozumieniem w chwili wyboru generalnego sekretarza partii. Miał nim zostać dep. Jarbas Vasconcelos należący do grupy tzw. autenticos tj. radykalnej. On jednak nie przyjął tego stanowiska.

Inna grupa tej partii — umiarkowana zwróciła uwagę naczelnemu szefowi partii — dep. Ulyssesowi Guimarães, że przez swe nieustępliwe stanowisko wobec nowoutworzonego rządu — (krytykuje ostro wszystkie zarządzenia czy plany przyszłego ministerium) uniemożliwia dialog z rządem a równocześnie wydaje się popierać grupę radykalną. Takie postępowanie może jedynie pogłębić rozłam w partii MDB.

Nie ulega już wątpliwości, że tzw. autentyczni usiłują wziąć w swe ręce kierownictwo partii, będące dotąd w rękach umiarkowanych.

Wskazują na to starania autentycznych, by w ciągu lutego przygotować program partyjny polegający na sugestiach konkretnych odnoszących się do spraw społecznych, instytucyjnych i administracyjnych.

Na najbliższej konwencji partyjnej wyznaczonej na wrzesień br. autentyczni spodziewają się zająć główne stanowiska w partii, tym bardziej, iż w ostatnich wyborach większość posłów emdebistów należy do ich grupy. Autentyczni nie liczą już na współpracę wszystkich tzw. "chagistów", którzy poparli kandydaturę przyszłego gubernatora riosskiego Chagas Freitas. Odnośnie tych ostatnich panuje przekonanie, że zaprzedali się oni obecnemu rządowi.

Z okazji formowania stołu prezydencjalnego w Senacie, kierownictwo MDB odmówiło w nim udziału, twierdząc, że nie uznaje senatorów "tionicos". Ta jej decyzja odbierze jej udział w różnych komisjach parlamentarnych. Oto jeszcze jedna przeszkoda w nawiązaniu przez nią dialogu z przyszłym rządem.

MAURICIO RANGEL REIS — minister Spraw Wewnętrznych — odwiedził 3 stany oraz miejscowości najbardziej dotknięte katastrofalnymi powodziami.

Zgodnie z jego relacjami — w stanie rioskim liczba powodzian doszła do 50 tys.; w Minas Gerais — 10 tys. ludności znajduje się bez dachu nad głową, a 14 tys. domów całkowicie lub częściowo zniszczonych; w Espirito Santo zarejestrowano 90 tys. powodzian. Dokładną liczbę ofiar trudno ustalić.

Minister zaznaczył, że powódź która nawiedziła powyższe stany zaliczyć należy do największych jakie zanotowano dotąd w pamięci najstarszych mieszkańców. Zaapelował on też do społeczeństwa całego kraju, by wzięło czynny udział w kampanii na rzecz powodzian.

W KALEJDOSKOPIE

◆ PORTO ALEGRE — Według nowych obliczeń — straty gauszowskie w zbiorach rolnych doszły do 3 milionów ton. Tak np. zbiór soi w całym kraju obliczany na 12,5 miliona ton, osiągnie co najwyżej 10 mln. ton. Zbiory kukurydzy, ryżu i fiżonu spadną o 45 proc. głównie w Rio Grande i Santa Catarina.

◆ WASZYNGTON — Prezydent Carter złoży oficjalną wizytę Meksykowi, liczącemu 64 mln. mieszkańców, by przełamać antyamerykańskie nastawienia opinii publicznej Meksyku a także, by omówić wzrost wymiany handlowej między obu państwami. USA importują z Meksyku głównie naftę i gaz.

◆ TEHERAN — Lider muzułmański Khomeini, bawiący w Iranie od kilkunastu dni, formuje swój własny rząd prowizoryczny, by w najbliższej przeszłości utworzyć republikę mahometańską. Tymczasem premier Baktiar oświadczył, że nie uzna tego rządu, broniąc legalności swej władzy opartej na wojsku.

◆ PUEBLA — Na III Konferencji CELAMU w Puebla dyskutuje się nad redakcją oficjalnego dokumentu w którym tzw. teologia wyzwolenia powinna opierać się na zasadach teologicznych, bez uciekania się do siły i bez głoszenia walki klas.

◆ ISLAMABAD — Najwyższy sąd Pakistanu zatwierdził wyrok na byłego premiera Ali Bhuto skazujący go na karę śmierci. Bhuto został oskarżony o nakaz zabicia wybitnego polityka pakistańskiego w 1974 roku. Pierwszy wyrok zapadł w 1977 roku i obecnie został zatwierdzony.

◆ WASZYNGTON — Walter Mondale, wiceprezydent USA, będzie uczestniczył w akcie objęcia rządów nowych prezydentów Wenezueli i Brazylii: Luis Herrera i João Baptista Figueiredo (15 marca br.).

◆ OURO PRETO — Wiele cennych zabytków historycznych w tym mieście m. in. kościół św. Franciszka z Asyżu — dzieło sławnego rzeźbiarza Alejjadinho, jest zagrożonych przez obniżanie się poziomu ulic oraz obsuwanie się ziemi z pobliskich wzgórz.

◆ TEHERAN — Po krwawym starciu między wojskiem a opozycją, w którym zginęło ponad 300 osób, upadł rząd premiera Baktiara, a lider muzułmański Khomeini objął władzę.

◆ KUWAIT — 86-letni prezydent Jugosławii marsz. Tito był gościem kilku państw arabskich jak np. Kuwaitu, Iraku, Syrii i Jordanii należących do tzw. krajów neutralnych (não alinhados). Tito ma być pośrednikiem między tymi państwami i Egiptem, państwa te bowiem nie uznają układu pokojowego Egipt — Izrael.

◆ BRASILIA — Mostapha Niasse, minister spraw zagranicznych Senegalu, był gościem Brazylii, podpisując cały szereg umów na temat współpracy kulturalnej, turystycznej i sportowej. Przewidziane jest także otwarcie żeglugi morskiej między Brazylią i Senegalem.

◆ PEKIN — Telewizja i prasa chińska codziennie informowały ludność Chin o wizycie wicepremiera Deng'a Xiaoping w Stanach Zjednoczonych z tym, że TV chińska przez sześć dni pokazywała wszystkie sceny tego historycznego wydarzenia.

◆ PLEASANTON — Patricia Hearst, córka multimilionera, zasądzona na 7 lat więzienia za należenie do bandy terrorystycznej, znajduje się już na wolności. Wkrótce ma wyjść za mąż za policjanta Bernard Schawm.

◆ BRASILIA — Z dnia na dzień napływają do stolicy nowe dane o ofiarach powodzi w Minas, Espirito Santo i Rio. Mówi się oficjalnie o 160 osobach które znalazły śmierć w odmętach wzburzonych wód. Nieoficjalnie zaś liczba ofiar dochodzi do 300 a nawet do 600, co trudno sprawdzić ze względu na brak komunikacji z zalanymi wodą miastami.

◆ BRASILIA — Rząd federalny przeznaczy sumę 1,5 miliarda kruzeirów na pomoc powodzianom, wysyłając równocześnie do stanów objętych powodziami — żywność, odzież i zastrzyki przeciw różnym chorobom, które zawsze grożą powodzianom.

PODSŁUCHANE...

GÓRĄ POLACY

Inż. Ceslau Lubomiro Barczak — syn wdowy Ireny z Gilszczyńskich Barczak, po ukończeniu w 1960 r. Universidade Federal do Paraná w Kurytybie, w 1968 r. został "mestre em ciências" Universidade Federal do Rio de Janeiro, a w roku 1974 — "doutor em ciências e livre docente" de Escola Federal de Engenharia de Itajuba, gdzie obecnie zajmuje stanowisko tytularnego profesora elektroniki i kursu elektrycznego.

Autor i współautor różnych książek i prac z zakresu elektroniki i obliczeń (computação) publikowanych w Brazylii i za granicą. Doradca w sprawach odnoszących się do elektroniki i koordynator badań w Escola Federal de Engenharia de Itajuba, zrealizowanych z tymi tematami.

Organizował różne kursy z dziedziny elektroniki, jak również kursy specjalizacji dla techników i inżynierów różnych przedsiębiorstw z dziedziny: "circuitos lógicos aplicados, circuitos integrados" itp.

W 1977 r. opublikował przez wydawnictwo Edgard Blucher w São Paulo książkę pt. "Uma introdução à análise de sistemas lineares" — pierwsza w języku portugalskim dla drugiego roku studentów inżynierii elektronicznej.

KATASTROFALNE POWODZIE

Podczas gdy stany południowe dotknięte są suszą, stany środkowe jak Rio, Minas i Espirito Santo nawiedzone zostały katastrofalnymi powodziami. Tylko w Minas zalanych jest 136 miast, z tych 36 całkowicie odciętych od wszelkiej komunikacji. Dotąd naliczono 142 śmiertelnych ofiar, a 65 tys. mieszkańców pozostało bez dachu nad głową. Wzburzone wody wielu rzek zniszczyły całkowicie lub częściowo 69 mostów, około 6 tys. domów, zaś 8 miast pozbawionych zostało energii elektrycznej. Tysiące pasażerów wypełnia poczekalnie stacji autobusowych, nie mogąc udać się do miejsc swego przeznaczenia, ponieważ wszystkie drogi są zalane lub zasłane obsypaną ziemią. Te dawno nie spotykane powodzie postawiły na nogi wszelkie środki zaradcze władz stanowych i federalnych, które czynią nadludzkie wysiłki, by stawić czoło tak ciężkiej sytuacji w powyższych trzech stanach. Tam już nie mówi się o zbiorach rolnych, tam chodzi o ratowanie życia i zdrowia licznej rzeszy powodzian. Tymczasem w stanach południowych susza spowodowała to, że zbiory rolne w Rio Grande do Sul spadną o 3 miliony ton, a w Paranie o półtora miliona ton. A wszystko przemawiało za tym, że tegoroczne zbiory będą nadzwyczajne. Obawiano się nawet, że produkty rolne nie znajdą dostatecznej liczby sylosów czy magazynów. W różnych miejscowościach stanów nawiedzionych suszą czy powodziami odbywały się błagalne procesje, by uprosić u Boga miłosierdzie i ratunek. Ratunek ten przyszedł w postaci obfitych deszczów.

NOWE PRZEPISY NA ZAKUP GAZOLINY I OLEJU SPALINOWEGO

Prezes Narodowej Rady Naftowej — gen. Oziel Almeida Costa przedstawił nowe przepisy na zakup gazoliny i oleju spalinowego, które obowiązują już od 15 lutego bieżącego roku. Przepisy te zamieszczamy dla naszych Czytelników, by je poznali i zastosowali się do nich.

Tak więc stacje benzynowe otwarte będą o 6 godz. od poniedziałku każdego tygodnia do soboty włącznie. W soboty do 19 godz. W niedziele zaś i święta stacje te pozostaną zamknięte. Każdego zaś dnia tygodnia po godz. 21 w nocy (w sobotę po godz. 19) zakup gazoliny będzie niemożliwy. Stacje benzynowe pozostaną otwarte, jeśli są oddalone od większych miast o 20 km, lecz będą mogły obsłużyć jedynie kamiliony (olej diesel).

Jest zabroniona sprzedaż gazoliny poza napełnieniem baku w aucie, a więc w małych czy większych galonach — jako ekstra. Natomiast dozwolone jest nabycie conajmniej 100 litrów gazoliny w specjalnych metalowych zbiornikach zabezpieczających od wybuchu. Zbiorniki te potrzebne będą wielkim fazendom czy gospodarstwom rolnym względnie firmom transportowym. Almeida Costa zaznaczył także, że władze federalne przygotowują inny plan oszczędności gazoliny z racjonowaniem włącznie, gdyby obecne przepisy nie zredukowały zużycia gazoliny w całym kraju. Te i przyszłe zarządzenia władz odnośnie gazoliny są konieczne, ponieważ import nafty z Iranu — na skutek zastoju w jego zagłębiu naftowym — spadł do zera, a przecież w spokojnych czasach kraj ten produkował 5 milionów baryłek dziennie. Dalej — podwyżka ceny nafty arabskiej też daje się mocno odczuć krajom - importerom. Państwa zaś które importowały naftę z Iranu będą musiały szukać nowych źródeł importu lub kontrolować sprzedaż gazoliny.

POLSKIE DZIECI Z UZBEKISTANU

W "Echu Krakowa" ukazał się artykuł w związku z pobytem w Polsce uzbeckiego pisarza Grigoriego Marlanowskiego — autora wydanej w ZSSR książki pod tytułem "Księga losów". Ta reportażowa powieść mówi o tragicznych losach dzieci różnych narodowości, dzieci pogubionych lub osieroconych, które — jak pisze autor artykułu-wywiadu w "Echu Krakowa" — w czasie ostatniej wojny znalazły się z Uzbekistanie. Wśród nich dwutysięczną grupę stanowiły dzieci polskie.

Autor mówi oględnie o "przesiedleniu z terenów przyfrontowych" na przełomie 41 i 42 roku dzieci polskich. Front w tym czasie był już daleko od Polski, a dzieci które trafiły do dietdomów w Uzbekistanie albo do uzbeckich rodzin to z pewnością sieroty po zmarłych zesłańcach z polskich ziem wschodnich, lub takie, które zagubiły się w trakcie wywózek.

Autorowi książki zawierającej wstrząsające relacje z wydarzeń sprzed trzydziestu kilku lat oraz zbiór dokumentów i korespondencji należy się wdzięczność. Wypada jedynie zapytać dlaczego taka książka mogła się ukazać w Rosji, a dotąd podobnej relacji nie wydano w Polsce? Nasuwa się też dalsze pytanie: "Księga losów" uzbeckiego pisarza obejmuje losy polskich dzieci, które trafiły do Uzbekistanu, znalazły tam opiekę miejscowej ludności i w większości wróciły w ramach repatriacji do Polski. Skądinąd wiemy o tysiącach małych Polaków, dla których los był mniej łaskawy.

Współczesność upomina się o polskiego kronikarza bardziej jeszcze niż przeszłość, która wpisana została do ksiąg pielgrzymstwa polskiego dwudziestego wieku. Dzieci zwrócone Polsce przez Związek Sowiecki przed 30 laty, dzieci o których pisze Uzbek Marlanowskij, to tylko fragment tragicznego eposu. Kiedy doczekamy się określonego polskim piórem eposu, obejmującego losy tych co nie wrócili? Tych, którzy po dziś dzień, pamięcią odważni, piszą w urzędowej sowieckiej rubryce: narodowość polska?

(Orzeł Biały — Na Antenie, listopad 1978)

Hańba zakamuflowanym oszczercom Polski

W piśmie polskim "Perspektywy" ukazał się artykuł Olgierda Budrewicza pt. "Już bez dowcipów" (korespondencja własna z USA). Autor ostro występuje przeciwko jakiejś dziwnej propagandzie w Stanach Zjednoczonych skierowanej przeciwko Polsce i Polakom. Więc nie tylko film "Holocausto", ale również ostatnio sprezentowano drugi film niejakiego Burta Reynoldsa pt. "The End". Jest to, jak pisze Olgierd Budrewicz, niesamowity popis niewiarogodnego chamstwa i znieważania Polaków i Polski, włącznie do znieważania w najokropniejszy sposób naszego hymnu narodowego. Doszło do tego, że kilku wybitnych i spokojnych dotąd Amerykanów zareagowało przeciwko tej podłej, krecie i oszczerczej robocie. Między innymi senator Charles Percy i kongresman Klemens Zablocki. Ta oszczercza i lobuzerska działalność pewnych zdegenerowanych fanatyków i maniaków, którym faktycznie Polska i Polacy przeszkadzają posuwa się nawet do wydawnictw rozmaitego rodzaju broszurek nawet dla dzieci, gdzie Polacy przedstawiani są jako prosięprzedstawiani są jako prosię- ta i wieprze. Edward Piszek, znany przemysłowiec polskiego pochodzenia z Filadelfii twierdzi od dawna, że "psy szczekają, a karawana idzie dalej"! Nie zawadziłoby jednak, aby poniektóry wielbiąd z tej karawany dał potężnego kopniaka któremuś ze szczekających pleśków, tak aby pokurcz - powsłnoga kilka zębów zgubił. Naturalnie byłoby dobrze sprawdzić, jakie są prawdziwe, rodzinne nazwiska tych pleśków!

Coraz to mocniejszą pozycję zajmują w Stanach uczeni i artyści polskiego pochodzenia, którzy "szczekanie psów dokładnie ignorują, ale to jeszcze zamało! Olgierd Budrewicz pisze, że obecna kampania antypolska nie ma charakteru walki z rządem w Warszawie, czy ustrojem Polski — jest to po prostu i zwyczajnie szeroka, w dużym stopniu reżyserowana i sowicie finansowana batalia antynarodowa! Między innymi — w czasie dorocznej, ostatniej parady Pułaskiego w Nowym Jorku rozrzucono ulotki, gdzie napisane było, że "Polacy nauczyli Niemców nazizmu" (Sic!).. Warto by uczynić coś w ramach naszej własnej propagandy w języku angielskim poprzez książki, artykuły, telewizję i filmy, wszystko to co mogłoby skuteczniej przeciwdziałości łotrów, popieranych finansowo przez tajemniczy i ukrywający się "klan" finansistów, czy też jakąś tajną organizację.

Swego czasu, po wielkim zdarzeniu w historii, którym była Konstytucja 3-go Maja — pierwsza, demokratyczna konstytucja w Europie, nasi sąsiedzi zrozumieli, że być może ten fakt demokratyzacji społeczeństwa w Polsce mógłby zagrozić wielkim mocarstwom i to przyspieszyło trzeci rozbiór Polski. Obawiano się tej konstytucji, a że nie była zła, może posłużyć fakt, że była oma pierwowzorem dla Konstytucji Brazylijskiej. I tak d... dy Polska po drugiej światowej stała się "par excelance" "... wym, krajem któr... tuje coraz więcej ... towarów i towary te ... ją być poszukiwane ... kach zagranicznych ten również zaczyna ... podobać naszym ... Dlatego szukają ... ci, aby nas ośmieszyć czerniać. Polska dz... portuje maszyny, ... nawet całe zestawy ... ne. Nie mówiąc już ... mim eksporcie np. ... który brakują z tego ... w Polsce, nie mówiąc ... żabach dla francuskich koszów i o wielu, wielu innych towarach ... wet drut kolczasty w ... mich ilościach sprow... jest do Brazylii — ... Polski. To na pewno ... przeszkadza, komu ... ży do hegemonii, ... swolmi ludźmi w wielu ... jach nawet działy ... alne, artystyczne, ... czasopisma, kinema... telewizję, radio itd. ... nerała Sikorskiego ... nia silnego bloku ... skiego, która go d... przywódla — komu... szkadza!

Olgierd Budrewicz ... czy swój artykuł: "... pouczać potężną i ... czoną w bojach, sta... sującą w hierarchii ... nej i intelektualnej P... najskuteczniejszych ... kach odporu na wojn... chologiczną prowa... przez wrogów, ale ot... się faza dowcipów i ... nie ma"! Jeżeli pod... zliński ma nie pomo... silmy pomóc sobie sa... czyby tak nie spróbo... nej metody? Amer... właśnie propagują ... skuteczniejszy środek ... kach filmów realizow... Stanach Zjednoczony... dzimy te filmy w kin... telewizji... Można ... dzieć, że codziennie ... może zobaczyć przyn... dwa, czy trzy obrazy ... dzaju. Środek ten, p... wany właśnie przez ... kanów — to biele w ... Tak, kochani czytelni... cie w mordę — to na... lekarstwo na tchórzo... kwilantów, lobuzów i ... kowanych oszczerców ... wrażenie, że w S... Zjednoczonych nie ... nie młodych, zdrowych ... nych chłopaków, kto... ga bez namysłu ro... kampanię z oszczerst... szego Narodu! Trzeba ... brać do tych "panów ... rów, reżyserów i wyd...

Mikołaj Kisiel-Al...

Dwudziestopięciolecie Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najśw Maryi Panny w Ilópolis

Matka generalna Manfreda Kornacka (w ciemnym habicie) w otoczeniu Sióstr należących do zarządu regionalnego Zgromadzenie.

Dwadzieścia pięć lat temu, dnia 11 lutego w święto Matki Bożej z Lourdes przybyły do Ilópolis, na zaproszenia ks. arcybiskupa Vicente Scherer cztery Siostry służebniczki do Ilópolis z domu Macierzystego z Pleszewa Wlkp. Siostra Ambrozja, przełożona, siostra Kwiryna, siostra Ekspedyta i Siostra Aniceta. Siostry objęły stary szpital w Ilópolis i zajęły się pielęgnowaniem chorych oraz w parafii św. Pawła udzielaniem lekcji robót ręcznych w miejscowej szkole parafialnej. W niedługim czasie na zaproszenie ks. Leona Lislewicza w Porto Alegre objęły ochronkę i przedszkole pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. W krótkim czasie otworzyły na rua Polonia żłóbek dla dzieci biednych. Niebawem objęły szpital św. Barbary w Encruzilhada do Sul. Szpital ten pięknie się rozwinął. Ludność w tej okolicy przeważnie biedna. Dziś w szpitalu pracuje 12 sióstr już tutaj przygotowanych do pracy apostolskiej pod kierunkiem Siostry Edmundy dyplomowanym lekarzem z Polski.

Ostatnio ks. Biskup Alberto Eteges de Santa Cruz do Sul powierzył Siostrom w dzielnicy biednej i roboczej przedszkole i katechizację. Dom zaś Ilópolis, po rozbudowaniu szpitala, stał się siedzibą nowicjatu, gdzie siostry przeważnie pochodzenia polskiego przygotowują się do pracy w myśl wskazania swego założyciela Ojca Edmunda Bojanowskiego. Maluczkim i Chorym nieść pomoc w cierpieniu. Obecnie posiadają Dom w Porto Alegre na rua Polônia, który jest siedzibą Domu Prowincjalnego.

Pod opieką Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Siostry Służebniczki działalność zewnętrzną przejawiały w wychowaniu bezdomnych i osieroconych dzieci, pielęgnowaniu chorych w szpitalach oraz w ofiarnym spełnianiu na codzień uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała.

Dla uczczenia tej dwudziesto-piątej rocznicy Sióstr Służebniczek na Ziemi Brazylijskiej zaszczyci swoją obecnością w dniu 11-go lutego w Ilópolis J. Em. Ks. Kard. Vicente Scherer i odprawi uroczystą Mszę św. dziękczynną i złoży podziękowanie Panu Bogu za wszystkie łaski, jakie zgromadzenie Sióstr Służebniczek otrzymało w ciągu 25 lat pracy apostolskiej w posługiwaniu ubogim i maluczkim i udzieli Siostrom Arcypasterskiego błogosławieństwa do dalszej pracy. Zaś Polonia Riograndeńska składa Siostrom pracowitym serdeczne Bóg zapłać oraz Szczęść Boże na drugie dwudziestopięcio-lecie.

Ks. W.

Polak — kawaler — lat 54, zamieszkały w USA, a pragnący przenieść się na stałe do Brazylii, chciałby nawiązać z kimś korespondencję, najchętniej z samotną panią, zainteresowaną w dziedzinie handlu. Listy, proszę kierować na adres:

Ignacy Holotka
6620 Winsdale st.
Golden Valley, Mn 55427
U.S.A.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGAO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇAO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA.

Diretor Responsável:
Pe. José Orlovski
Diretor Superintendente:
Pe. João Novak
Colaboradores:
Pe. Ladislau Biernaski
Pe. José Zając
Pe. Ladislau Serzysko

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Titulos e Documentos do 1.º Oficio de Curitiba:
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8.00 do 10.30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1978

Pocztą zwykłą:

W Brazylii	Cr$ 200,00
W krajach północno i południ.-amerykańskich	28 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	35 dolarów
Cena egzemplarza	Cr$ 5,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
***W USA:* Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.**

Śp. Ludwi... Ćwikliński

Zmarł w Kurytybie ... cznia 1979 roku, ... 64 lat, Ludwik Ćwi...

Zmarły urodził się ... sce w Wojecheru ... rek — woj. Poznańskie.

Zostawił w żałobie ... Tatianę, córki: Ma... Helenę, Lucianę, wn... zięcia i 3 wnuków.

Niech odpoczywa w p...

Górą Polacy!

DR SYLWESTER MILAN JANOWSKI — urodzony 31 sierpnia 1953 roku w Monachium (Niemcy) student Fakultetu Medycyny Universidade São Paulo — Campos Ribeirão Preto — ukończył studia i otrzymał dyplom lekarza. Nasz rodak jest synem inżyniera browarniczego Jana Janowskiego i Alicji z Werbinków Janowskiej, honorowych obywateli Ribeirão Preto.

Po dziękczynnej Mszy św. w katedrze św. Sebastiana — odbyło się w dniu 15 grudnia 1978 roku uroczyste wręczenie dyplomów w auli Uniwersytetu.

Dr Sylwester — już jako student zaproszony przez profesorów — brał udział w doświadczeniach w dziedzinie ginekologii, za które otrzymał kilka nagród krajowych i międzynarodowych. Mówi płynnie czterema językami — portugalskim, polskim, angielskim i ...kim.

Zj okazji tak wielkiego darzenia w familii ... i siostra Ewa Maria ... też studiuje medy... roki na tym samym ... sytecie — panuje ... radość i dobrze ... duma.

Ribeirão Preto, 2...

ROMAN WACHOWICZ

Jedziemy do Polski

47)

Istnieje Polska Akademia Nauk.

Muzeum Kopernika. Architektura średniowieczna zachowana w murach ratusza, katedry, kościołach, murach obronnych itp.

Słynne są Festiwale Ziem Północnych i Recitale Polonijne. W Toruniu wydano po raz pierwszy "Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza.

Nawet był czas, że Toruń słynął z wypiekania "toruńskich pierników".

W Toruniu średniowieczna architektura zachowana w murach ratusza, katedry, kościołach i obronnych murach, rzuca się w oczy przybysza swoją oryginalnością... Bo zewnętrzne mury nie są tynkowane, tylko najzwyczajniej widnieją gołe czerwone cegły, które wytrzymują stulecia.

Stajemy w Hotelu Helios. Turyści nawiązują ze sobą kontakty. Robią wspólne zdjęcia, zapraszają do towarzystwa, do siadania przy stole, wymieniają adresy, monety.

Po dobrej kolacji, każdy działa na swoją rękę. Jedni idą na spoczynek do apartamentów, drudzy udają się do parku przed hotelami, inni idą do kina. W oddali słychać kanonadę, to miejscowy pułk artylerii odbywa ćwiczenia nocne.

Są tutaj ślady okrucieństw III Rzeszy. 37 lat temu Niemcy wymordowali tutaj ludność, podpalili wsie i miasta, świadczą o tym wspólne mogiły tysięcy ofiar. Jest i cmentarz Rosjan, którzy zostali osaczeni przez hitlerowców i wycięci co do nogi... w sumie 10 tysięcy. Nie pomogły błagania na klęczkach.

* * *

Nazajutrz po dobrze przespanej nocy oglądamy miasto. Mijamy Ratusz, katedrę, dom urodzenia Mikołaja Kopernika. W muzeum widzimy proste drewniane przyrządy: koła, półkola, cyrkle, kątomierze, globus... I dzięki tym drewnianym przyrządom Kopernik przekazał ludzkości swe wielkie odkrycie. W kościele św. Jana jest chrzcielnica, w której ochrzczono Astronoma. Podziwiamy i krzywą wieżę która od wieków stoi pochylona. W górnych oknach widnieją pozasuwane firanki. Widocznie we wieży mieszkają ludzie, ale jak oni tam się urządzili na pochyłej podłodze?

Wychodzimy na bulwar zbudowany na brzegu Wisły. Kosztowne mury podtrzymują brzeg, na stopniach szerokie chodniki z rzędami kwiatów i drzew. Żelazny most spaja obydwa brzegi. Wisła toczy bez pośpiechu wody zebrane w Karpatach i prawie w całej Polsce. Nie tylko my, ale cała grupa turystów nie może dociec, dlaczego Wisła płynie tutaj na południe?

Przecież taki zwrot koryta nie istnieje na żadnej mapie? Tylko babci Rozalii było wszystko jedno, w którą stronę płynie. Dla niej było ważne, że to była Wisła i "pronto".

Z TORUNIA DO GDAŃSKA

Mijamy Bydgoszcz, Grudziądz, Gniew. Daleko na prawo kryje się historyczny Grunwald. We wsiach i miastach widzimy tętniące życie. Świadczą o nim nowe budowle (bez widocznej cegły na zewnątrz) tylko białe nowoczesne bloki z "rosnącymi" kominami". Wieś nie kryje się pod strzechą, tylko pod eternitem.

Mijamy niżinę Żuławy. Są to urodzajne niskie ziemie, nadające się znakomicie na łąki i miejscami nawet i na uprawę płodów rolnych. "Krzyżacy" uciekając nie omieszkali je zniszczyć. Dziś są odrestaurowane.

Gdańsk to najstarszy polski port na Bałtyku. Wisła upycha swoje wody w zatoce gdańskiej. Bałtyk dla Polski był i jest szerokim wdechem i oddechem na cały świat. Po pierwszej wojnie Gdańsk ogłoszono neutralnym miastem, co powodowało ciągłe zatargi z krzyżakami Hindenburga i Führera. Aby uniknąć scysji, Polska wybudowała port Gdynię.

Niemcy od wieków dążyli do odcięcia Polski od morza. To im się nie udało. Drugą wojnę wywołali pod pretekstem, aby Polska oddała im Pomorze, ale Ta, "od morza odeprzeć się nie dała". W ostatniej pożodze wszystkie urządzenia portowe obu portów zostały doszczętnie zniszczone. Poszły w gruzy i miasta ze swymi zabytkami historycznymi jak katedra, kościoły i ratusz.

W Gdańsku, najbardziej wysunięty skrawek ziemi na Bałtyk jest półwysep Westerplatte. Bronił go przez 7 dni Major Sucharski. Miał tylko 180 żołnierzy i walczył przeciw 4.500 niemieckim siłom uzbrojonym: w krążowniki, artylerię, lotnictwo i piechotę. Z obrońców została mała garstka, bo tylko 8. Do poddania się zmusił ich głód i brak nabo. Niemcy bombardowali z samolotów i kopki siana na polu, w przekonaniu, że to były polskie bunkry. Major Sucharski został wzięty do niewoli i uwięziony. W kilkanaście lat później zakończył swój bohaterski żywot. Na życzenie swoje został pochowany na Westerplatte, gdzie bronił się do ostatnich sił. Na grobowcu jego widnieje Orzeł Biały ze złamanym skrzydłem.

(c. d. n.)

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 — Fones: 22-7347
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 — Fones: 24-5374
FILIAL 2: R. João Negrão, 1748 — Fones: 23-4091

RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

HISZPAŃSKA EKSPEDYCJA PRZEBYŁA ATLANTYK NA KOPIACH GALEONÓW

Żaden samotny hiszpański żeglarz nie opłynął jeszcze globu, ale duży rozgłos w świecie żeglarskim zdobył sobie 45-letni Hiszpan Vital Alsar. Przed kilkoma laty przemierzał na tratwach Ocean Spokojny, a ostatnio dobił do brzegów europejskich po 5 miesiącach spędzonych pośród bezmiaru Oceanu Atlantyckiego.

Ekspedycja przez niego dowodzona składała się z trzech galeonów zbudowanych na wzór jednostek kolumbijskich tylko o mniejszych rozmiarach. Na plaży w Santander witał ich 50-tysięczny tłum ludzi. Wśród 14 członków załogi było 10 Meksykanów, 2 Francuzów, 1 Amerykanin i Hiszpan. Ekspedycja opuściła port Tampico w Meksyku 7 maja. Jak zwykle bywa, ocean nie oszczędzał żeglarzy. Były więc długie dni bezwietrzne jak i sztormowe. Już u celu wyprawy groziło im rozbicie na skałach. Dzięki interwencji trawlera rybackiego uniknęli tragedii.

Już na początku rejsu, w Zatoce Meksykańskiej, brak wiatru unieruchomił przez kilka tygodni jednostki. Zabrakło żywności, posiłek stanowiły tylko ryby i to w niedużych ilościach, pomoc okazał frachtowiec meksykański. Z nowymi zapasami łodzie osiągnęły Miami. Wydawało się, że będzie to już koniec podróży, ale Alsarowi udało się zdopingować swoich ludzi i po wyokrętowaniu dwóch osób, uzupełnieniu wody i żywności, skierowano się ku Europie. Teraz na odmianę przyszły sztormy. Mimo wielu trudności, z miesięcznym opóźnieniem, dzielni żeglarze osiągnęli swój cel.

WZMOCNIENIE ARMII NRF

Boński min. obrony Hans Appel ogłosił, że w armii NRF nastąpią zmiany, które wzmogą poważnie jej bojową wydajność.

Liczba brygad zostanie zwiększona z 33 do 36, przy czym każda brygada będzie się składać nie z 3 tylko z 4 batalionów.

Liczebność brygad i batalionów zostanie zwiększona przez powołanie do nich rezerwistów. Kadry zawodowe armii pozostaną na obecnym poziomie — 340.000 żołnierzy i oficerów.

Min. Appel oświadczył, że wódz naczelny sił zbrojnych NATO, gen. Alexander Haigh, jest zadowolony z zapowiedzianych zmian. Uważa, że wzmocnią one Przymierze Atlantyckie.

MORZA NADAL GROŹNE DLA ŻEGLUGI

Centrala wielkiej angielskiej ubezpieczalni Lloyda podała, że zatonęło w 1977 ogółem 129 statków, 112 doznało awarii, 57 spłonęło, a ponad 30 doznało bardzo ciężkich uszkodzeń wskutek zderzeń. Fakt, że mimo radarów, ulepszonych środków łączności i coraz bogatszych map i gaśnie floty handlowe świata straciły aż 334 statki o łącznej nośności 1.073.000 ton, świadczy najlepiej o niebezpieczeństwach morza. Liczby te nie obejmują strat spowodowanych wycofaniem zbyt starych statków na złom.

WOJNA I TECHNIKA

W Niemczech odbyła się konferencja na temat wpływu techniki na wojnę, zgromadzając przeszło 600 wojskowych, techników, historyków i specjalistów z różnych dziedzin ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec i wielu innych krajów.

Wzięli w niej udział także attachés wojskowi zaprzyjaźnionych państw, akredytowani w Bonn, m. in. kanadyjski płk. A. Sosnkowki, syn gen. Sosnkowskiego.

Stronę polską reprezentował ppłk. dypl. dr inż. T. Lisicki z Londynu, który wygłosił referat na temat osiągnięć polskich kryptologów. Przypomniał on że czytanie szyfrów sowieckich przyczyniło się w dużym stopniu do zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku oraz przedstawił w jaki sposób polscy kryptoanalitycy rozwiązali przed ostatnią wojną niemiecki szyfr Enigma co miało wielki wpływ na jej prowadzenie i wygranie.

Druga część konferencji, trwająca także dwa dni, miała miejsce na uniwersytecie w Stuttgarcie, ale już w znacznie mniejszym gronie i poświęcona była dyskusji pomiędzy historykami i specjalistami od wywiadu i łamania szyfrów w jaki sposób niedawno ujawnione czytanie przez aliantów najtajniejszych rozkazów Hitlera i jego generałów wpłynie na zrewidowanie historii ostatniej wojny.

Uczestnicy zgodnie stwierdzili, że polski wkład do wygrania wojny przez złamanie szyfru Enigma był dla aliantów bezcenny.

AZJATYCKI KAMIEŃ SZCZĘŚCIA

W Hongkongu na Canton Road miliony leżą dosłownie na ulicy. Na 500 straganach, a także na matach rozłożonych wprost na chodniku, kwitnie wielki handel wyrobami z jadeitu, tego wielce popularnego i cenionego w Azji minerału.

Canton Road jest światowym centrum tego handlu. Dzienne obroty oblicza się tu na milion tamtejszych dolarów, czyli około 200 tysięcy amerykańskich. Stoiska są prymitywne, ale wyroby na nich niezwykłej piękności. Pierścionki, bransoletki, naszyjniki, wisiorki. Większość z wizerunkiem Buddy lub stylizowanych smoków.

Kupcy, w większości Chińczycy, zajeżdżają do stoisk nierzadko Mercedesami, po czym rozkładają swoje milionowe skarby na ulicy. Niektórzy hurtownicy w obawie przed rabunkiem zatrudniają własne ekipy strażników. Inni trzymają co cenniejsze okazy w ukryciu. Niepisanym prawem na Canton Road jest bezwzględna uczciwość. Fałszerze jadeitu nie mają tam czego szukać, zostają przepędzeni przez sprzedawców.

Jak się oblicza Hongkong eksportuje jadeit na 20 milionów dolarów rocznie, głównie pod postacią gotowych już ozdób.

OPERACJA PRZED URODZENIEM

Trzy amerykańskie laboratoria biologiczne dokonały niemal równocześnie niezwykłego zabiegu chirurgicznego. Z łona ciężarnej małpy wydobyto zarodek, zoperowano go i wprowadzono z powrotem do organizmu matki. Po odpowiednim czasie nastąpił zupełnie normalny poród. Zabieg ten ma znaczenie dla medycyny. Jest to pierwszy poważny krok na drodze do chirurgicznego zapobiegania pewnym schorzeniom przed narodzeniem.

Nie wiadomo jednak jak w USA będą kontynuowane prace nad tym zagadnieniem, gdyż rząd Indii (dostawca małp do USA) zabronił eksportu tych zwierząt, twierdząc, że Stany Zjednoczone wykorzystują je również w eksperymentach do celów militarnych, co jest sprzeczne z porozumieniem zawartym przez oba kraje w 1955 roku.

PLEMIĘ INDIAN WŚRÓD SKARBÓW

Grupa francuskich uczonych odkryła w dżunglach wschodniego Peru plemię Indian, żyjących od kilku tysięcy lat w całkowitej izolacji od świata.

Niawa, bo tak nazywają siebie Indianie, żyją prymitywnie. Rozpalają np. ogień, pocierając dwa kawałki drewna. Pożywienie zdobywają polując zatrutymi strzałami, lub zbierając dziko rosnące rośliny.

Równocześnie jednak do tego plemienia należą olbrzymie podziemne złoża złota i kamieni szlachetnych. Kopalnia tych skarbów, istne podziemne miasto, rozciąga się na obszary 9 hektarów i pochodzi sprzed 2 tysięcy lat. Jest teraz w niewielkim stopniu eksploatowana przez plemię, które od najdawniejszych czasów zajmowało się obróbką złota i drogich kamieni.

Z plemienia, które kiedyś liczyło 80 tysięcy osób, pozostało już tylko około 2 tysięcy.

Wiadomości Sportowe

◆ **W wyścigach samochodowych** w São Paulo (Formuła 1) dwa pierwsze miejsca zajęli Francuzi: Lafitte i Depallier. Trzecie miejsce zajął Argentyńczyk Reuteman, zaś Fittipaldi — na skutek defektu maszyny zajął 12 miejsce, wycofując się z czwartej lokaty.

◆ **Piłkarz Rivelino**, który bronił barw El Helal z Arabii Saudyjskiej, bawi na urlopie w Brazylii. W sprawie jego wstąpienia do nowojorskiego klubu Cosmos nie na razie nie ma pewnego.

◆ **Czeska jedenastka olimpijska** bawi na tournée w Brazylii, przegrywając jeden mecz z Internacional oraz wygrywając z tym klubem drugi mecz.

◆ **Stadion Maracana** otrzymał nowy sygnalizator elektronowy, który będzie pokazywał szczegółowe wyniki każdego meczu. Z tej okazji drużyny Flamengo i América rozegrają towarzyskie spotkanie.

◆ **60 milionów dolarów** przeszło przez ręce pięściarza Muhammad Ali. W ubiegłym roku zdobył on ponownie tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej. Swą karierę bokserską rozpoczął Ali w 1960 roku. Na 59 walk Ali wygrał 37 razy przez nokaut, 19 razy na punkty, a trzy razy przegrał na punkty.

◆ **Guarani i Palmeiras** bronić będą barw Brazylii w Pucharze Libertadores da América. Podczas gdy Guarani znajduje się w dobrej formie, tego nie można powiedzieć o Palmeiras przechodzącym spadek formy swych graczy.

◆ **"France Football"** znany francuski tygodnik piłkarski ogłosił swą doroczną klasyfikację europejską zespołów narodowych, przyznając pierwsze miejsce Holandii, drugie — Włochom, zaś trzecie — Polsce i Anglii.

Nasiona z Polski — Naczynia kuchenne - emaliowane i z toplonego żelaza — Nasiona bracatyngi — Artykuły owadobójcze — Wosk pszczelny i karnauba — Maszyny do cięcia trawy — Nożyce krawieckie z Polski — Perfumeria zawodowa — Sztucery powietrzne — Nasienie bobu — Lampy karboretowe i części — Karty do gry - lniane i plastyczne — Pompy ręczne do polewania warzyw — BHC — DDT — Saletra ogrodowa — Sulfato de cobre — Foguetes — Świece woskowe — Latarnie elektryczne i z baterlami — Ostrzenie narzędzi i reperacje — Tabaki - 50 gatunków i do zażywania — Chmiel — Szpadle z Polski — Pompy wodne - elektryczne i ręczne — Żarówki — Fajki od Cr$ 14,00 do Cr$ 600,00 — Wagi hanowe do 100 gram - Cr$ 100,00.

A LIBERTY
FLORECKI
Kuryłyba — Saldanha Marinho, 148

PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE

Pekao

ZAMÓWIONE W LUTYM MAJĄ

GWARANTOWANĄ DOSTAWĘ

DLA ODBIORCÓW W POLSCE PRZED

ŚWIĘTAMI WIELKANOCNYMI

NIE ZAPOMNIJ WYSŁAĆ ZLECENIA W TERMINIE

Zlecenia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH, NEW YORK, N. Y. 10003

7 NIEDZIELA ROKU

(Ewangelia według św. Marka 2, 1-12)

A kiedy ponownie przyszedł do Kafarnaum, dowiedziano się, że jest w domu. I zebrało się wiele ludzi, tak że nawet przy drzwiach nie było już miejsca. A On ich nauczał. I oto przybyli do Niego z paralitykiem, którego niesiono we czterech. Ponieważ z powodu tłumu nie mogli się do Niego dostać, rozebrali nad Nim dach i przez otwór spuścili nosze, na których leżał sparaliżowany. Widząc ich wiarę, powiedział Jezus do paralityka: Synu, twoje grzechy są ci odpuszczone. Lecz oto siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli sobie w duchu: Jakim prawem On to mówi? Przecież bluźnierstwo! Któż może odpuszczać grzechy prócz jednego tylko Boga? A Jezus, rozpoznawszy natychmiast w duchu, że właśnie tak myśleli, powiedział do nich: Czemuż to poddajecie się takim myślom? Cóż jest łatwiej zrobić: Powiedzieć paralitykowi: twoje grzechy są ci odpuszczone, czy też rozkazać, aby wstał, zabrał swoje łoże i poszedł? Żebyście jednak wiedzieli, że Syn człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów! I rzekł wtedy do paralityka: Rozkazuję ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do domu! A on wstał, natychmiast wziął swoje nosze i w obecności wszystkich wyszedł, tak że byli bardzo zdumieni i wielbiąc Boga mówili: Nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego.

+

"Wyznawajcie więc jedni drugim grzechy wasze" (Jak. 5,16)

Najwięcej było zamieszania w Kościele Bożym po Soborze na tle liturgii i sakramentów, zwłaszcza spowiedzi.

A przecież Kościół święty, na Soborze Watykańskim II wydał pierwszy dekret o Liturgii, "Sacrosanctum Concilium", gdzie znajdują się zdrowe a roztropne zasady odnowy.

Dziś, Bogu dzięki, wracamy na tory normalności. Co więcej — ruch charyzmatyczny podkreśla ważność uleczenia przez modlitwę, połączoną ze spowiedzią (Haroldo J. Rahm S.J.).

I dlatego jak dawniej "upadnijmy na kolana przed zastępcą Chrystusowym w konfesjonale, mówiąc: "Boże bądź miłościw mnie grzesznemu" (Łk. 18,13), a usłyszymy słowa Chrystusowego rozgrzeszenia: "Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje" (Mt. 9,2).

Czytamy w Ewangelii świętej, iż największą troską Pana Jezusa, nie było leczenie chorych na ciele, ale leczenie duszy. "Wszakże, abyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczania grzechów, rzekł do paralityka. "Tobie mówię wstań, a on powstał natychmiast" (Mk. 2,11,11). Stąd, ile razy, ktoś zbliżał się do Chrystusa z prośbą o zdrowie, Boski Zbawiciel najpierw leczył duszę: "Przez powałę spuścili go do środka. A on widząc ich wiarę rzekł: "Człowiecze odpuszczają ci się grzechy twoje" (Łk., 5,19,20).

Tak i my, jak syn marnotrawny w chwili upadku czy słabości, mówmy: "wstanę i pójdę do Ojca", a gdy wyznamy swe grzechy Bogu, w Sakramencie Pokuty, usłyszymy te same słowa, co syn marnotrawny: "weselmy się, albowiem ten syn mój, umarł a ożył, zaginął był, a odnalazł się" (Łk. 15,24).

Bo wszyscy jesteśmy grzesznikami: "Jeślibyśmy powiedzieli, że nie mamy grzechu, sami siebie zwodzimy, ale jeśli wyznamy grzechy nasze, Bóg nam je odpuści i oczyści nas od wszelkiej nieprawości" (Jan 1,9).

ODKRYTO BAZYLIKĘ Z IV WIEKU

Podczas prac archeologicznych, prowadzonych w Ostii pod Rzymem, natrafiono na dobrze zachowane ruiny bazyliki chrześcijańskiej z IV stulecia, oraz na stary cmentarz rzymski.

Według opinii archeologów, bazylika w Ostii wzniesiona została w pierwszej połowie IV wieku, razem z innymi wielkimi bazylikami rzymskimi, wybudowanymi w okresie panowania Konstantyna Wielkiego, cesarza rzymskiego od 306 r.

Konstantyn, który przed śmiercią przyjął chrzest, zapewnił chrześcijanom wolność wyznania na mocy edyktu mediolańskiego z 313 roku.

Prace badawcze umożliwiły odkrycie grobowców z urnami, zdobnymi w reliefy i mozaiki. Udało się również odcyfrować ponad 200 napisów łacińskich, umożliwiających poznanie możnych rodzin ówczesnej Ostii.

Muzealne ruiny starożytnej Ostii — świątynie, termy, teatry oraz domy mieszkalne stanowią jeden z najcenniejszych zespołów archeologicznych we Włoszech.

Założona w VII wieku przed Narodzeniem Chrystusa Ostia stanowiła rzymską osadę, następnie zaś port handlowy i bazę floty wojennej. Szczególny rozkwit miasta nastąpił za czasów Cesarstwa Rzymskiego w I i II wieku. Osada należąca do obszaru miejskiego Rzymu uległa zniszczeniu we wczesnym średniowieczu.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

POLSKA MSZA ŚW. W TELEWIZJI FRANCUSKIEJ

W niedzielę 10 grudnia br. telewizja francuska w programie "Le Jour du Seigneur" nadała Mszę św. z kościoła św. Stanisława w Marles-le-Mines.

Przed Mszą św. o Emigracji Polskiej we Francji mówił Profesor Sorbony, p. Henryk Adamczewski, syn górnika z Marles-les-Mines.

Mszę św. odprawił ks. Zbigniew Bernacki, Rektor Polskiej Misji Katolickiej, w asyście ks. Józefa Pakuły omi, proboszcza miejscowej parafii, ks. Rajmunda Ankierskiego, dziekana polskich księży w Vaudricourt, ks. Leona Brzeziny omi, dyrektora Internatu św. Kazimierza w Vaudricourt, ks. Józefa Kuroczyckiego omi, duszpasterza z Calonne-Ricouart.

Homilię wygłosił ks. Krystian Kleszewski ze Zgromadzenia Księży Chrystusowców, syn polskiego górnika z Bruaryen-Artois.

Po Mszy św. na pytania dziennikarza o wierze Polaków we Francji odpowiadał ks. Rajmund Ankierski.

Podczas Mszy św. wystąpił chór "Millenium" pod dyrekcją Edwarda Papalskiego i z akompaniamentem Walerego Policzyńskiego.

KULT MATKI BOSKIEJ ŁASKAWEJ W ZAKROCZYMIU

PŁOCK — W zakroczymskiej farze znajduje się obraz Matki Boskiej Łaskawej, zwany też Matką Boską Lwowską. Cieszy się dużym kultem od 300 lat, tzn. od momentu umieszczenia go w Zakroczymiu. Ludzie kochają Matkę Boską Lwowską i gdy w ostatniej wojnie kościół płonął, z narażeniem życia wynieśli go i uratowali. Trzysta lat temu obraz przywiozło wojsko polskie do fary zakroczymskiej i tej świątyni ofiarowało.

Obraz zdobyto w walce z nieprzyjacielem, a ponieważ przywieziono go ze Wschodu, spod Lwowa, nazwano go Matką Boską Lwowską. Jest to kopia obrazu z Janowa Lubelskiego malowana na drzewie. Prawdopodobnie służyła duszpasterzom wojsk polskich, jako zdobycz wojenna, znalazła się w rękach wroga i została odbita przez pułki Jerzego Lubomirskiego.

Rocznicę 300-lecia kultu obrazu Zakroczym obchodził uroczyście. Młodzież przygotowała akademię poprzedzoną historycznym wykładem ks. prof. Michała Grzybowskiego. Biskup S. Sikorski odprawił Mszę św., bierzmował i zachęcił do nabożeństwa do Matki Bożej, które umacnia w wierze i miłości jednostkę i wierzący Naród Polski.

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE

GETULIO THADEO OSTROWSKI

✶

MECÂNICA DE AUTOMÓVEIS EM GERAL.
PINTURA E LATARIA.

✶

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná

FALA-SE EM POLONÊS

"Entre Amigos" – uma revista antiga com uma dinâmica nova

AGORA COM 48 PÁGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA

PARA RECEBÊ-LA BASTA ESCREVER PARA:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
ALAMEDA CABRAL, 846
CAIXA POSTAL, 988
80.000 CURITIBA — PARANÁ

ASSINATURA PARA 1979 — APENAS Cr$ 120,00

(Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Gráfica Vicentina Ltda.)

ENTRE AMIGOS

PRAWA CZŁOWIEKA

Bóg jest stworzycielem nieba i ziemi, wszystkich widzialnych i niewidzialnych, żyjących i nieżyjących, wieka jednak Pan Bóg stworzył na obraz i podobieństwo swoje, obdarzył go rozumem i wolną wolą i przeznaczył współudziału w życiu łaski i do szczęśliwości wiecznej. Ze względu na przeznaczenie, wielka jest godność osoby ludzkiej.

Sobór Watykański II w Konstytucji Duszpasterza Kościele w świecie współczesnym wylicza naturalne prawa ludzkie:

"Należy zatem udostępnić człowiekowi to wszystko, co potrzebuje do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, jak wyżywienie, odzież, mieszkanie, prawo do swobodnego wyboru stanu i do założenia rodziny, do wychowania dzieci, do dobrej sławy i szacunku, do odpowiedniej informacji i do postępowania według słusznej normy własnego sumienia, do ochrony życia prywatnego oraz do sprawiedliwości także w dziedzinie religijnej".

"Porządek zatem społeczny i jego rozwój winien być stawiony nieustannie na dobro osób, ponieważ od ładu rządku winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie odwrót... Porządek ów stale trzeba rozwijać, opierać na prawdzie, budować w sprawiedliwości, ożywiać miłością; równości zaś powinno się odnajdywać coraz pełniej ludzką nowagę. Żeby tego dokonać, trzeba wprowadzić odnowę sposobie myślenia i szeroko zakrojone przemiany życia leczniego" (Konst. Duszpasterska... § 26).

Kościół katolicki interesuje się wszystkimi ludźmi dziećmi Bożymi i pragnie, aby godność osoby ludzkiej wszędzie uszanowana.

("Ave Ma...

LIVERPOOL MA DWIE NOWE KATEDRY

To wielkie miasto portowo-przemysłowe, leżące na chodnim wybrzeżu Anglii, nad ujściem rzeki Mersey, czyć się może dwiema nowymi katedrami; katolicką glikańską. Plan wzniesienia katolickiej świątyni powstał przed ostatnią wojną światową. Miała ona być zbudowana marmuru, w kształcie weselnego tortu i kosztować około mil., a swymi wymiarami przerastać Bazylikę św. Piotra Rzymie. Jej fundamenty ukończono tuż przed wybuchem wojny. Oczywiście wojna uniemożliwiła dalszą budowę zakończeniu działań wojennych, gdy arcybiskupem Liverpoolu był zmarły niedawno kard. Heenan, zmieniono katedry. Zamiast wielkiej i kosztownej świątyni, postanowiono wznieść katedrę tańszą, w stylu nowoczesnym, zgodnie z duchem czasu. Budowę ukończono dziesięć lat temu. Kosztowała tylko milion funtów. Katolicy szczęśliwi posiadania katedry Chrystusa Króla i zapełniają ją tłumnie w czasie niedzieli i świąt.

O drugiej katedrze anglikańskiej, poświęconej także no w obecności królowej Elżbiety, trudno powiedzieć, że nowa. Budowę jej rozpoczęto w 1904 r. Katedra w stylu gotyckim jest największą świątynią w Wielkiej Brytanii tą co do wielkości w świecie, po Bazylice św. Piotra w mie, hiszpańskiej katedrze w Sevilli, katedrze Episkopa w Nowym Jorku. Budowę jej kontynuowano nawet w obu wojen światowych. W czasie "blitzu' 'król Jerzy VI wiedził Liverpool i powiedział budowniczym: "Pracujcie lej, nie dajcie się pobić". Wielu z kamieniarzy, murarzy snycerzy spędziło całe swoje życie przy budowie katedry to prawdziwi mistrzowie, których już niewielu pozostało świecie.

RÁDIO IGUAÇU

DA FUNDAÇAO SAO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Missa polonesa aos domingos das 14,00 às 15,00 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI W

WIEŚCI Z POLSKI

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI

KOLEKCJA MAP I ATLASÓW

WARSZAWA — W Centralnej Bibliotece Wojskowej znajduje się m. in. licząca ponad 10 tysięcy pozycji kolekcja map i atlasów.

Do najbardziej cennych pozycji zaliczane są dzieła kartograficzne z XVI i XVII wieku, a wśród nich mapa Wybrzeża Dalmatyńskiego, wykonana w Wenecji w 1576 roku oraz jedyny w Polsce egzemplarz atlasu świata Orteliusa z 1602 r.

W zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej przechowywane są także cenne polonica — mapa Polski Wacława Grodeckiego z 1570 r. oraz najstarsza znana mapa szczegółowa ziem polskich, wydana z 1772 r. w Paryżu — "Carte de la Pologne".

Szczególną wartość ma "Topograficzna karta Królestwa Polskiego" zestawiona i grawerowana pod kierownictwem Karola Richtera, a opracowana przez Kwatermistrzostwo Generalne Wojska Polskiego w latach 1822 - 1831. Mapa ta jest jednym z najwybitniejszych osiągnięć w dziejach polskiej kartografii wojskowej.

POLSKA W KLUBIE POLARNYM

"Polska coraz bardziej rozszerza zakres badań polarnych. Prowadzi się systematyczne badania naukowe w Antarktyce i w Arktyce. Kraj stał się także pełnoprawnym członkiem Klubu Antarktycznego. Dotychczas osiągnięcia Polski w badaniach Antarktydy i dalsze projekty prac naukowych wzbudzają duże zainteresowanie.

Rozpoczęto już realizację międzynarodowego programu badawczego pod nazwą "Kompleksowe badania Antarktyki i Arktyki, jako podstawa rozpoznania i ochrony ich środowiska naturalnego". W programie obliczonym na wiele lat, bierze udział kilkadziesiąt placówek naukowych z całego świata.

Początkiem polskich samodzielnych badań było utworzenie stałej stacji polarnej na Wyspie Króla Jerzego w Szetlandach Południowych u wybrzeży Antarktydy, która stała się bazą dla kolejnych ekspedycji naukowych. W połowie listopada wyruszyła na statku "Kapitan Garnuszewski" już trzecia z kolei polska wyprawa antarktyczna Polskiej Akademii Nauk pod kierownictwem doc. Stanisława Rakusy-Suszczewskiego. Przewiezie ona zaopatrzenie i nową zmianę załogi polskiej Stacji Polarnej im. Henryka Arctowskiego.

Wyprawa prowadzić będzie intensywne badania naukowe. Poprzednie dwie ekspedycje miały, oprócz prac badawczych, także zadania związane najpierw z budową, a potem rozbudową stacji polarnej. Obecna ekspedycja koncentrować się będzie na rozszerzaniu zakresu badań naukowych, m. in. w dziedzinie oceanologii, biologii, ekologii, geofizyki, geologii, meteorologii.

DRUGIE SANATORIUM W WIELICKIEJ KOPALNI SOLI

W wielickiej kopalni soli powstanie drugie z kolei sanatorium. Pierwsze, unikalne w skali światowej, podziemne sanatorium "Kinga" działa już od lat w wyeksploatowanych wyrobiskach. Nowa placówka przyjmować będzie 1.000 kuracjuszy. Cały proces leczenia odbywać się będzie pod ziemią, natomiast mieszkać będą pacjenci w nowoczesnym hotelu wybudowanym na powierzchni.

PASAŻEROWIE NA STATKACH TOWAROWYCH

Niewielu armatorów, uprawiających żeglugę regularną na szlaku północnego Atlantyku oprócz ładunków przewozi również pasażerów. Wśród tych nielicznych są również Polskie Linie Oceaniczne, które eksploatują tam statki, posiadające od 8 do 12 miejsc pasażerskich.

To niby niewiele, ale ze względu na dużą częstotliwość podróży liczba przewiezionych pasażerów jest znaczna.

W ciągu trzech kwartałów ub. r. statki linii północno-amerykańskiej, środkowej Ameryki i Wielkich Jezior Amerykańskich przewiozły w sumie 1363 pasażerów.

ŚLADY CZŁOWIEKA SPRZED 10 TYSIĘCY LAT

Pod Bełchatowem w woj. piotrkowskim prowadzone są gigantyczne prace nad uruchomieniem odkrywkowej kopalni węgla brunatnego oraz wzniesieniem jednej z największych w Polsce elektrowni. Właśnie w tym rejonie odkryto po raz pierwszy w Kraju wyraźny ślad człowieka, żyjącego tu przed dziesięcioma tysiącami lat. Odkrycie stało się powodem analiz, w jakim okolicznościach ślad ten powstał, w jaki sposób zachował do naszych czasów? Najprawdopodobniej owych czasach zatrzymało się tutaj wędrowne plemię i to na czas dłuższy, założyło palenisko, służące poszczególnym zespołom plemiennym. Najprawdopodobniej też po wygaszeniu ognisk, w ciepłym popiele, dzieci rozgrzewały zziębnięte stopy. Zapewne też, opuszczając miejsce pobytu, zasypano płaskiem wygaszone ognisko. W ten sposób ślad dziecięcych stóp opatrzył wiekom, przetrwał 10 tysięcy lat i dziś się prawdziwą sensacją archeologiczną.

POCZĄTKI WARSZAWY

Zanim Warszawa stała się miastem, była najpierw wsią położoną u stóp książęcego grodu w Jazdowie. Książę Janusz I przeniósł do Warszawy w roku 1413 stolicę Księstwa Mazowieckiego, a król Zygmunt III Waza w roku 1596 stolicę Kraju. W 1556 roku można przeczytać w starych miejskich ksiągach, Warszawa miała 693 domy. Miasto znajdowała się na przedmieściach. Miasto miejskimi murami. Pierwszy stały most przez Wisłę oddano w Warszawie dopiero w 1573 roku. Niestety, przetrwał tylko 4 lata. Następnego doczekała się stolica Polski dopiero w XIX wieku. Dziś oba brzegi Wisły łączy 6 mostów. Podczas porządkowania terenu Zamku Królewskiego, zburzonego przez hitlerowców, odkopano resztki pierwszego Warszawie wodociągów. Zbudowane za panowania króla Władysława IV doprowadzały zimną i ciepłą wodę do komnat zamkowych. Miasto otrzymało wodociągi w XIX w.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

77)

Zwykły, tęgi dębczak, jakich w lesie Wickuńskim można było wyciąć setkę. Ale Prokop przyzwyczaił się doń od lat go używając i nie chciał by teraz mu zginął. Do mostku szedł prostą ścieżką i kij istotnie znalazł. Wracał jednak brzegiem stawu, bo noc była ciepła i księżycowa. A właśnie dlatego, że była księżycowa, na ławce pod czeremchą zobaczył dwie przytulone do siebie postacie i mógł je rozpoznać.

Byli to Wasyl i Donka. Prokop zawahał się przez chwilę i przyśpieszył kroku.

— Co wy tu robicie? — zawołał groźnie.

Młodzi odskoczyli od siebie. Tak byli zajęci sobą, że nie zauważyli zbliżającego się Prokopa.

Stary młynarz gniewnie i surowo przyglądał się im przez chwilę, zaciskając w ręku kij. Wreszcie krzyknął:

— Donka! Marsz mi zaraz do domu.

Gdy dziewczyna z opuszczoną głową odchodziła powoli, rzucił jeszcze za nią:

— Durna!

Wasyl stał zupełnie skonfundowany, skubiąc listki czeremchy. Wiedział, że z ojcem nie ma żartów i był przygotowany na najgorsze. Rzeczywiście Prokop sapał ciężko, a jego wzrok nie zapowiadał nic dobrego.

— Ja przecież nic... — odezwał się wreszcie Wasyl.

Ojciec huknął nań:

— Milcz, ty czartowskie nasienie! Zaraz ja cię tu nauczę!...

— Niech ojciec... — spróbował znów bronić się Wasyl, lecz umilkł, gdyż Prokop podniósł nad głową laskę.

— Przyznaj mi zaraz, czyś ją ukrzywdził? Ale mów prawdę, bo cię zabiję!

Wasyl z oburzeniem uderzył się w piersi:

— Ja bym ją ukrzywdził?... Wolałbym skonać.

Młynarz w jego głosie usłyszał nutkę szczerości, ale kija jeszcze nie opuścił.

— Przysięgnij — powiedział.

— Przysięgam!

Prokop sapnął głośniej i wyrzucił z siebie z ulgą:

— Ach, czartowskie nasienie!

Otarł spocone czoło i ciężko usiadł na ławce.

— Ojciec to zaraz na mnie z kijem, zanim da się wytłumaczyć...

— Żadnych tu nie może być tłumaczeń! Jak ci nie wstyd! Pod własnym dachem takie rzeczy! Hańbę chcesz na mnie sprowadzić, żeby mnie ludzie palcami wytykali, żeby opowiadali głośno, że ja niby to pod opiekę sierotę wziąłem, żeby synowi na rozpustę!... Tfy, czartowskie nasienie! I to w moim domu. Na moje stare lata! Takiej się pociechy doczekałem od ciebie. Ale słuchaj mnie: niech ją tylko od ciebie krzywda spotka — zabiję. Jak psa zabiję! Wiesz chyba, że ja na próżno słów nie rzucam.

Wasyl nagle zbuntował się:

— Cóż mi ojciec grozi. A ja ojcu i tak mówię, że bez niej żyć nie mogę. Nie mogę i nie chcę. Ot i cała sprawa! Taka sprawa!

Prokop zerwał się i z całej siły uderzając kijem o ławkę zawołał:

— To nie wiesz, czartowskie nasienie, jak po chrześcijańsku postąpić? Żyć bez niej nie możesz? To się z nią ożeń! Ożeń się durniu, a nie romanse mi tu po krzakach!

Przez chwilę Wasyl stał osłupiały. Wprost nie mógł uwierzyć własnym uszom. Nagle zrozumiał, skoczył i chwycił ojca za rękę i krzyknął:

— Co ty znowu?...

— Dziękuję ojcu... Toż ja niczego więcej nie chcę... Tylko myślałem, myśleliśmy, że ojciec nie zgodzi się...

— Co ty durny gadasz? Że na co się nie zgodzę?

— A na mój ożenek z Donką.

Stary spojrzał nań podejrzliwie:

— Oj, coś widzi mi się, że kręcisz.

— Gdzież ja mogę kręcić? Co ojciec mówi. Od dawna mnie ona do serca przypadła a i ja jej też. Ja nawet chciałem ojca zapytać, czy da pozwoleństwo na nasz ślub...

— Więc czemuś nie zapytał? — przerwał mu Prokop. i

— A bo Donka...

— Co Donka?

— Donka nie pozwalała. Mówiła, że ojciec się na nią strasznie pogniewa.

— Ot, głupstwa jakieś. Za cóż miałbym się gniewać?

— A no za to, że ojciec może by ją posądził, że ona dla bogactwa chce wyjść za mnie. Powiada, że ojciec ją z łaski przygarnął, a ona taką niewdzięczność pokazała, że mu syna zbałamuciła.

Prokop niecierpliwie machnął ręką:

— Ot, zdurniała i tyle.

Chrząknął i podniósł się z ławki. W zamyśleniu rozejrzał się dokoła i bez słowa ruszył w stronę domu. Gdy już był o kilkadziesiąt kroków od ławki odwrócił się i zawołał:

— A żeby jutro Romaniuki te cztery worki oddali. Mnie worki darmo nie przychodzą.

— Dobrze — odpowiedział Wasyl. — Jak nie oddadzą, to mąki nie wydam.

(c. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

W. BRYTANIA:

PTH — PAMIĘCI GENERAŁA KUKIELA

Polskie Towarzystwo Historyczne w W. Brytanii przystępuje do wydania XVII tomu "Tek Historycznych", w całości poświęconego pamięci długoletniego prezesa PTH, inicjatora "Tek" i przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego, gen. dr Mariana Kukiela. Tom zawierać będzie m. in. rozprawy historyczne generała, jego uczniów i współpracowników, materiały życiorysowe oraz obszerną bibliografią prac i pism znakomitego uczonego, obejmującą jego działalność jako pisarza, historyka i żołnierza.

Wydanie tomu uległo poważnemu opóźnieniu. Główną przeszkodą okazał się koszt druku (ok. 1.600 funtów), którego szczupła kasa Pol. Towarzystwa Historycznego nie jest w stanie pokryć. Komitet Redakcyjny "Tek" zwrócił się z apelem o zasilenie Funduszu Wydawniczego "Tek Historycznych".

W tym celu PTH ogłasza subskrypcję na tom XVII "Tek", w którym zostanie również ogłoszona lista przedpłacicieli.

Zainteresowani mogą otrzymać wszelkie informacje pod adresem: Polskie Towarzystwo Historyczne w Wielkiej Brytanii, 20 Princes Gate, Londyn SW7 1QR.

ARGENTYNA:

PRACA SPOŁECZNA STEFANA GRUSZECKIEGO

W 1976 roku utworzony został ośrodek wypoczynkowo-sportowy dla potrzeb miejscowej Polonii na terenie Buenos Aires. Projekt ten zrealizowała p. W. S. Ardasiewicz Machnikowa. W odbudowie mocno zrujnowanego domu podjął prace inż. Czesław Fałkowski. Należało znaleźć człowieka, któryby poprowadził robotę, będąc stale przy budowie. Takiego człowieka znaleziono w osobie Stefana Gruszeckiego. On to, poza skontraktowaniem dostawców potrzebnego materiału administracją i nadzorem, wykonał instalacje elektryczne, dźwiękowe, wody, gazu itp. Był to niecodzienny, duży wkład społeczny, za który Polonia miejscowa jest mu niewymownie wdzięczna.

SZWECJA:

O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM W SZWECJI

Z okazji 60-lecia odzyskania niepodległości odbyły się w Szwecji dwie akademie zorganizowane przez Federację Uchodźstwa Polskiego (Sztokholm) i Koło Kombatantów (Västeras). Na obydwu głównym mówcą był zaproszony z Londynu dr Józef Garliński, który mówił o Józefie Piłsudskim i jego roli w procesie odzyskania niepodległości. Prelegent skoncentrował swoją uwagę na Piłsudskim, jako na człowieku walki, który rozpoczął ją na wiele lat przed pierwszą wojną światową, gdy trzeba było budzić społeczeństwo z letargu i z nastrojów poklęskowych, spowodowanych represjami po powstaniu styczniowym. Szczytowym osiągnięciem postawy czynnej był nie tylko listopad 1918 roku i odzyskanie niepodległości, ale także rok 1920 i bitwa warszawska, która zadecydowała o istnieniu wolnej Polski. Dowodził w niej Józef Piłsudski, który pełnił jednocześnie rolę głowy państwa.

W Sztokholmie przewodniczył prezes Federacji Jerzy Urbański, otworzył akademię przedstawiciel władz politycznych Wiesław Patek, wystąpił także poeta, Tadeusz Polanowski, pianista W. Zaliński i śpiewaczka operowa p. Johanson. W Västeras przewodniczył prezes tamtejszych kombatantów, inż. Roman Koba.

W obydwu miejscowościach odbyły się także krótkie wieczory autorskie Garlińskiego, który podpisał kilkadziesiąt egzemplarzy swych książek, w Sztokholmie wyświetlono także przeźrocza POSK-u z krótkim komentarzem.

USA:

TEODOR C. LIPIŃSKI PREZESEM INSTYTUCJI BANKOWYCH

Członek znanej rodziny przemysłowców i bankierów, Teodor C. Lipiński, pełniący obecnie funkcję prezesa i szefa wykonawczego zarządu polskiej instytucji bankowej — Atlas Savings and Loan Association (689-5th Ave. w So. Brooklynie) wybrany został na kadencję 1978 - 1979 r. prezesem organizacji zrzeszającej wiele tego typu banków — "The Insured Saving Loan of Brooklyn".

Przed przejściem do działalności bankowej T. C. Lipiński był prezesem jednego z największych polskich przedsiębiorstw fabrycznych w metropolii nowojorskiej, mianowicie "Brooklyn Metal Decorating Co.", którą to fabrykę odziedziczył po ojcu, znanym przemysłowcu, bankierze i filantropie śp. Stefanie Lipińskim. Stryj Teodora, śp. Frank Lipiński, pełnił niegdyś funkcję wiceprezesa zarządu jednego z wielkich banków nowojorskich tj. "The Greater New York Savings Bank".

Za fachową i solidną działalność bankową Teodor C. Lipiński wyróżniony został swego czasu szeregiem zaszczytnych odznaczeń stanowych i miejskich.

FRANCJA:

KONFERENCJA "POLONII JUTRA" W PARYŻU

Zgodnie z decyzją, powziętą w maju bieżącego roku w Toronto, w Kanadzie, na światowym kongresie Polonii, odbyła się tu dnia 25 listopada całodzienna konferencja "Polonii Jutra" we Francji, z udziałem 200 delegatek i delegatów.

Reasumując wyniki tej doniosłej konferencji, mecenas Gertler — przewodniczący Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata i prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej — oświadczył:

"Narady Wasze, we Francji, potwierdzają, iż tkwimy korzeniami w kulturze polskiej, w tradycji polskiej. Wynikają stąd obowiązki wobec kraju przodków. Nasze obowiązki przez jedność grupy etnicznej, jaką stanowimy w krajach zamieszkania za granicą winny dążyć do wyrobienia sobie należnej pozycji, która winna posiadać pewną wagę. Należy rozwiązać zagadnienie młodzieży "Jutra", by nawet nie znając czasami języka, czuła się złączona z kulturą polską.

Wynik obrad waszych, na terenie tutejszej polonii stanowi duży krok naprzód. Winien to być pierwszy krok przed następnymi, albowiem wszelkie poczynania zaczynają się od pierwszego kroku, tak jak u dziecka. Najważniejszy właśnie ten pierwszy krok, potem drugi, następne przychodzą już łatwiej. Dla terenu Francji dzisiejsza konferencja stanowi dobry krok dla Polski i Francji".

Konferencja "Polonii Jutra" w Paryżu zgromadziła z górą 200 osób, reprezentujących ogniska polonijne w całej Francji, organizacje społeczno-kulturalne, związki Kombatantów, Kobiet, Harcerstwa ,reprezentowany był bardzo licznie okręg paryski Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, a przede wszystkim całość organizacji młodzieżowej KSMP.

DZIAŁ POETYCKI

Zofia Ziemianowska

GLORIA! GLORIA!

Jakież to szczęście miłować Ciebie
Mój Boże
Jakież to szczęście tęsknić za Tobą
O Boże
Jakież to szczęście żyć zawsze Tobą
O Boże
Cóż mi świat cały
Gdym Twym uśmiechem objęta
Gdy Twe spojrzenie
Na mnie litośnie spoczywa!
Niema ciemności.
Radość płomieniem wybucha
Kłębi się wokół, żarzy
A Twe wszechświaty
Głoszą ku Tobie Twą chwałę...
Jakież to szczęście uwielbiać Cię
O Boże!

Adubos — B.H.C. — D.D.T. — Ferramenta agricola — Trenas desde 2 a 30 metros — Churrasqueiras — Gaitas de boca - de concerto — Cordoamentos - zupum — Sementes de cebola 1978 — Vika — Cera carnauba e amarela — Artigos de borracha — Bombas manuais para regar plantas — Meia gillete — Tornos variados — Cutelaria de importação — Cachimbos nacionais e de importação — Baralhos de linho e plásticos — Cutelaria para açougue — Artigos para barbeiros — Colas - secagem meio minuto — Aquecedores a gás e elétricos — Cuias e bombas para chimarrão regina — Artigos para barbeiros — Soldadores a gás - manuais e elétricos — Aflação — Consertos — Peças para fogõeõs — Espingardas de pressão - chumbinhos — Fumos - goyano, tietê, mineiro, poroso etc. — Pregos — Artigos para pesca Máquinas para corte de grama — Eletricidade — Mirex — Formicidas — Artigos de couro — Tico-tico para madeira e metal.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fone: 34-3741
80.000 Curitiba — Paraná

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

Rua 15 — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA — PARANA

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Sylwetka Kardynała Wojtyły

Na horyzoncie tych wielkich tajemnic kształtuje się sylwetka Kardynała Wojtyły. Był to przyjaciel młodzieży, głównie akademickiej, z którą dużo pracował. Z nią też spędzał swoje wakacje. Gdy został powołany na stanowisko biskupa pomocnego w Krakowie, miałem zlecenie przyjąć od Niego tak zwany "konsens kanoniczny" — bo zawsze nominata pytają oto, czy wyraża zgodę — i ustalić czas ogłoszenia jego nominacji w Polsce.

Znaleźliśmy Go wtedy z grupą młodzieży na jeziorach mazurskich. Bo jest sportowiec. Nie tylko "specjalista od kajaków", lecz także od piłki i nart; wielki miłośnik przyrody, przemierzający z plecakiem góry, lasy i jeziora. Dzisiejszej młodzieży bardzo się to podoba, dlatego ułatwiało mu to kontakt z młodymi i pogłębiało wzajemną więź.

Właśnie ten przyjaciel młodzieży, ten miłośnik gór, lasów, jezior i wód, ten zawołany narciarz jest zarazem człowiekiem modlitwy i drogi krzyżowej, naukowcem, człowiekiem książki i pasterzem rozległej Archidiecezji krakowskiej, dla której przygotowywał na rok przyszły uroczystość 900-lecia męczeństwa świętego Stanisława Biskupa.

Jednocześnie jest to człowiek nauki, filozof. Rozpoczął swoje studia na Uniwersytecie Jagiellońskim a ukończył je na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Właściwie — nie zakończył, bo do ostatniej chwili pracował tam jako profesor na Katedrze Filozofii Moralnej. Pisał książki z tej dziedziny, miał niezwykłą łatwość pióra.

Więcej powiem: Jest to awangardowy czciciel Matki Najświętszej. Widzimy to z ostatnich Jego przemówień. Widocznie z szeregu wybitnych ludzi, ten właśnie był wybrany przez Boga.

Jest człowiekiem, który przeszedł przez trudne życie. Mając dziewięć lat utracił matkę, która zostawiła mu w spadku przedziwne podobieństwo do siebie. Wymowne jest zestawienie tych dwu twarzy — matki i syna. Później stracił ojca i rodzeństwo. Pozostał sam. Z wielkim trudem przebijał się przez życie, bo okres wojny nie sprzyjał nauce. Pracował więc jako robotnik, uczył się wieczorami i po nocach, nie tylko w szkole licealnej, ale i na Wyższej uczelni. Bóg ciężko go doświadczał w tej drodze od zlarenka gorczycznego do drzewa, na którego gałęziach siadają dziś ptaki niebieskie, znajdując tam obfite pożywienie.

Nie śmiem w tej chwili wchodzić głębiej w serce Człowieka, którego Bóg poznał pierwej, aniżeli on się narodził. Tak jest, z każdym z nas. Nam się nieraz wydaje, że znamy siebie dobrze. Tymczasem najlepiej każdego z nas zna sam Bóg. Nam się nieraz wydaje, że umiemy miłować Boga. A jednak — często powtarzam — to Bóg pierwszy nas umiłował. To jest Jego tajemnica, Boża tajemnica. Bóg też wie najlepiej, dlaczego powołał Arcybiskupa Krakowskiego na Stolicę Piotrową, chociaż nie był Italczykiem.

Nigdy nie przeżyłem tak ciężkich doświadczeń, ale i radości, jak właśnie podczas trzech tygodni ostatniego mego pobytu w Rzymie, na drugim już w tym roku Konklawe. Oto Polska znalazła się na ustach narodów całego świata! Byłem świadkiem wielu łez. Starzy kardynałowie po wyborze Polaka płakali jak dzieci; nie wyłączając Włochów, którzy mogli być nieco urażeni, że odstąpiono od cztero i pół wiekowej tradycji.

Jeden z nich powiedział: "My stawiamy na osobowość, a nie na narodowość". Kościół na przestrzeni doświadczeń dziejowych dojrzał do takiej postawy.

Nie spotkałem też w prasie światowej — oczywiście nie wszystkie pisma miałem w ręku — jakiegoś grymasu niezadowolenia, z powodu wybrania Polaka. Wszyscy nasi kontestatorzy, którzy umieli kościołowi w Polsce, biskupom naszej religijności, przykleić tyle najrozmaitszych epitetów, zamilkli...

A może myślano tak, jak na progu roku tysiącznego, gdy Otto III i Sylwester II liczył na Słowiańszczyznę, że przyłączenie jej do Imperium Rzymu może pomóc Europie? Ideałem imperatora Ottona III było, aby obok Italii, Galii, Germanii, stanęła jako siostra również i Słowienia.

(Wyjątek z orędzia Kardynała Wyszyńskiego, skierowanego do Narodu Polskiego).

(C. d. n.)

Chmiel zagraniczny — Garnki i patelnie z Polski — Nasiona polskie i cebuli na rok 1979 — Garnki emaliowane — Churrasqueiras — Świdry i aparaty z Polski — Maszyny do cięcia włosów ręczne i elektryczne i artykuły fryzjerskie — Maszyny do mięsa 8, 10, 22, 32 i części — Aparaty do lutowania ręczne i elektryczne — Żyletki zagraniczne — Obcęgi budowlane — Pompy wodne i elektryczne — Konewki do polewania — Drut kolczasty — Maszyny do makaronu — Litry termiczne — 100 cygar Cr$ 120,00 — Zapalniczki od Cr$ 14,00 — Karty do gry od Cr$ 12,00 i plastykowe. Naprawa aparatów do golenia — Tytoń krajany - 60 gatunków — Karty wróżbiarskie — Cuias — Bombas para chimarrão — Kamienie do ostrzenia - 40 gatunków — Nawozy — Artykuły owadobójcze — Wagi z tacerami i stalowymi piórami. — Pompy do natryskiwania warzyw — Liquinhos reguladores — Artykuły rzeźnickie — Lampki — Bateryjki — Naprawa — Ostrzenie — Korki zagraniczne — Bracatinga.

A LIBERTY
FLORECKI
Kurytyba — Saldanha Marinho, 148

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY
odnośnie prenumeraty "Ludu wpłaconych w styczniu 1979 r.

Prof. Domingos Łukasiewicz — Curitiba	400,00
Edward Szczecina — Curitiba	200,00
Dr Julio Chendzynski — Curitiba	200,00
Francisco Sztolz — Curitiba	200,00
Dionisio Piotrowski — Curitiba	200,00
Estanislau Głowacki — Curitiba	200,00
Jan Krzyżanowski — Araucária	200,00
Madalena Marek — São José dos Pinhais	200,00
Janina Kampe — Ponta Grossa	200,00
Bronisław Warzonkiewicz — Alpestre	200,00
Wiktoria Tunkel — Alpestre	200,00
Władysław Teterycz — Alpestre	200,00
Konstantyn Śmiałkowski — Alpestre	200,00
Stanisław Rudnicki — Alpestre	200,00
Piotr Podgórecki — Alpestre	200,00
Kazimierz Lawnicki — Alpestre	200,00
Piotr Pasterczak — Alpestre	200,00
Ignacy Morawski — Alpestre	200,00
Bolesław Milewski — Alpestre	200,00
Edward Mesznerowicz — Alpestre	200,00
Ignacy Kędzierski — Alpestre	200,00
Karol Krupinski — Alpestre	200,00
Albert Maciejewski — Alpestre	200,00
Karol Michałowski — Alpestre	200,00
Feliks Kopczyński — Alpestre	200,00
Franciszek Bułakowski — Alpestre	200,00
Józef Florek — Alpestre	200,00
Pe. Roman Dancewicz — Alpestre	200,00
João Marczewski — Guarani das Missões	200,00
Vicente Marczewski — Guarani das Missões	200,00
Antonina Musiałowska — Guarani das Missões	200,00
Mariano Obalski — Guarani das Missões	200,00
Pedro Marmilicz — Guarani das Missões	200,00
Mariano Smola — Guarani das Missões	200,00
Aloisio Wastowski — Guarani das Missões	200,00
Emilia Zając — Guarani das Missões	200,00
Estanislau Werpachowski — Guarani das Missões	200,00
Aniela Mizdal — Guarani das Missões	200,00
João Mizdal — Guarani das Missões	200,00
Emilia Borowiec — Sengés	200,00
Janina Rosińska — São Paulo	200,00
Maria Barwińska — São Paulo	200,00
Franciszek Kurnyta — São Paulo	200,00
Tadeu Troczyński — Mafra	200,00
Josepha Ostrowski — Araruna	200,00
Mieczysław Staśkowian — União da Vitória	200,00
Casemiro Partyka — União da Vitória	200,00
Casemiro Dobrychłop — Guarapuava	200,00
Catarina Lemelda — Curitiba	200,00
Dr Mirosław Barański — Curitiba	200,00
Władysław Porzycki — Curitiba	200,00
Bernardo Grymski — Contenda	200,00
Ladislau Zielak — Áurea	200,00
Francisco Hałduk — Campo Largo	200,00
José Lapiński — Carlos Gomes	200,00
Pe. Vitoldo Jasionowski — Erechim	400,00
Pe. André Piasecki — Araruna	200,00
Marian Kosiński — Ivaiporé	200,00
Geraldo Piesik — Blumenau	400,00
José Środa — Curitiba	200,00
Pe. Walenty Nowacki — Erechim	200,00
Francisco Valenga — Campo Magro	200,00
Aloisio Lewandowski — São Mateus do Sul	200,00
Ladislau Lewandowski — São Mateus do Sul	200,00
Maria Bienek Wanderbruch — São Mateus do Sul	200,00
Sylwester Chruścielski — São Mateus do Sul	200,00
João Smoliński — Curitiba	200,00
José Ćwiertnia — Curitiba	200,00

(c. d. n.)

CO ROBIĆ, BY ZASYPIAC

Najbardziej niebezpiecznym rozwiązaniem problemu bezsenności bywa tabletka nasenna lub środek uspokajający. Wiele z tych leków wywołuje skutki uboczne — zaburzenia koncentracji, zwolniony refleks, opóźnienie reakcji. U kobiet ciężarnych, leki te mogą uszkodzić płód. Ponadto, po miesiącu zażywania środki te stają się potrzebą, niektóre zwiększają dozowanie. Niebezpieczeństwo przedawkowania staje się groźne. Nagłe odstawienie tych środków może wywołać ostre reakcje.

Wszystkim, którzy chcieliby poprawić swój sen, eksperci zalecają zwiększenie porcji wysiłku fizycznego (lecz nie tuż przed snem), rezygnację z drzemki popołudniowej i wprowadzenie bardzo regularnego modelu spędzania czasu przed pójściem do łóżka. Kilka stron nudnej książki może okazać się zbawienne. Jak również kwadrans spokojnej muzyki. Skuteczne też bywa włączenie urządzenia, które daje tzw. biały dźwięk, izolujący nas od wszystkich innych hałasów. (Biały dźwięk, to np. szum wentylatora, odgradzający od hałasów ulicznych).

Nie próbujmy nigdy zasnąć, gdy nie jesteśmy senni. Jeżeli o jedenastej wieczorem nie odczuwamy wyraźnie znużenia, nie należy iść do łóżka. Nic gorszego jak leżeć po ciemku i usiłować zasnąć. Lekarze radzą wstać i wykorzystać taki wieczór na coś pożytecznego. No, a kiedy zawiedzie ostatni sposób? Wtedy warto zastanowić się, czy rzeczywiście potrzebujemy aż tyle snu, ile nam się wydaje.

Siga o caminho das boas ações.

A Bamerindus Corretora atua nas principais Bolsas do País.
Sem intermediários.
E com a agilidade que você espera no cumprimento de suas ordens.
Defina o alvo.
E acerte com a Bamerindus Corretora.

BAMERINDUS

INDICADOR PROFISSIONA

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unid
Cursos de Especialização na New York Polyclinic M
and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 —
24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício
do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone:
CURITIBA — PARA

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termogra
PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO
DR. CLÁUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-32
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
PARTOS, OPERAÇÕES
Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Pa

Adwokaci:

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68
Tel.: 82-0868 — São José dos Pinhais — PARANÁ

DR EDWARD ZELA
Załatwia sprawy cyw handlowe, kryminalne, botnicze i naturalizacy
Przeprowadza inwenta
Rua Emiliano Perneta
— 4 piętro — Conj. 401
Pça Zacarias), Edif. Q
Fone: 22-0278 — CURITI

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, tratos; declarações do imposto de renda.
Serviços de contabilidade em geral
Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjun
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Pa

Kuchnia Polska

MIELONE KOTLETY NA JABŁKACH

3 duże kwaśne jabłka, 400 g mielonego mięsa, 1 białego chleba, sól, pieprz, majeranek, 1 jajko, 12 łyż mąka ziemniaczana, tarta bułka, oliwa do smażenia.

Obrane jabłka pokroić w plastry, przygotować mięsną ze wszystkich wyżej wymienionych dodatków wysypanej tartą bułką desce formować dosyć duże ty (6 do 8 sztuk), niezbyt szerokie, a raczej grubsze sze. Nalać oliwę na patelnię układać na gorąco maj plastry z jabłek, a na nich kotlety. Smażyć pod pr ciem jedną stronę, następnie odwracać je wraz z jabł Podawać z purée ziemniaczanym, które polewamy powstałym przy smażeniu.

Surówkę możemy zrobić ze strąków papryki, kw nej kapusty i kwaszonego ogórka.

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
do WYBOR
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁ
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTD
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Uśmiechnij się...

— Pani twierdzi, że jest zamężna od sześciu lat masz świadectwa ślubu — mówi sędzia do pewnej pa
— Jak to — nie mam świadectwa: oto dwaj sy córka — odpowiada zapytana.

●

— Chodźmy mamusiu do domu — mówi synek do po rozmowie z dyrektorem szkoły. Jak ten pan wszystkie klasy są przepełnione, to nie ma co nale

●

— Czy twój braciszek już chodzi?
— Jeszcze nie, ale nożki już ma.

●

— Które z tych kapeluszy, które pokazałem, łaskawa pani? — pyta sklepikarz klientki.
— Wezmę wszystkie, bo jeden ładniejszy od dru

João Haupt & Cia. Ltda
LIVRARIA E PAPELARIA
Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 22-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 22-1229
Curitiba — Par

— MULHERES EMANCIPADAS —

Em primeiro plano aparece Jadwiga Chojnacka, capitã do time polonês de futebol feminino: "Okecie".

Não é de hoje que as mulheres reivindicam direitos iguais ao sexo oposto. Em assembléias, passeatas, na imprensa, rádio e TV, ora cá, ora em outra parte qualquer do mundo, reclamam igualdade no tratamento e nas vantagens auferidas pelo homem, seja no campo de atividade que for. Por todos os meios procuram provar que são dotadas de inteligência e habilidade senão superior, ao menos igual aos barbudos companheiros.

Devemos reconhecer que de tempos para cá o sexo frágil (?) ganhou terreno nos seus propósitos, obteve notáveis conquistas em quase todos os setores de atividade. Muitos tabus e preconceitos foram caindo por terra, mesmo no distante Oriente, na Ásia, onde as meigas e submissas, delicadas e carinhosas damas vão abandonando paulatinamente os salutares e seculares costumes, ocidentalizando-se, americanizando-se, emancipando-se enfim, para o desagrado de seus amos.

E estarão as nossas mulheres realmente satisfeitas com o tratamento de igualdade dispensado pelos homens, ou lá no íntimo gostariam de ser tratadas paternalmente, com mais carinho? Tratadas com delicadeza e respeito? Não vai longe o tempo em que havia mais cavalheirismo, época em que os homens e até garotos bem educados cediam amavelmente o lugar no bonde às senhoras. Nem era necessário que elas fossem idosas para merecer a primazia. Não precisava estarem com filho no colo ou com um pacote nos braços. Havia mais compreensão, mais educação, menos nervosismo, menos violência.

Sabe-se que no Oriente, a feminilidade da mulher sempre foi encorajada desde o berço, especialmente entre os adeptos dos regimes vegetariano e macrobiótico, hábitos herdados dos ancestrais. Muitos asiáticos manifestam ainda certas restrições em relação às mulheres do Ocidente, por isso raramente casam com elas, afirmando que tudo nelas lhes parece duro, desagradável.

"A mulher ocidental, por mais que use perfume francês, cheira a cadáver" — dizem frequentemente os hindus. Isto devido ao grande consumo de carne animal. Por outro lado, com alguma convivência, raramente um ocidental resiste aos encantos de uma moça do Oriente. Devido ao regime alimentar, principalmente, a chinesa, a japonesa e a indiana, são femininas e ternas. São reverentes, sorridentes, de voz suave, diferente da voz das mulheres ocidentais. Sua fala é um verdadeiro gorjeio.

Também no trajar a mulher de hoje insiste em igualar-se ao homem, perdendo com isso o natural encanto feminino. A calça comprida de brim grosseiro e cigarro na mão dá-lhe aspecto masculinizado, desagradável. Não há como o convencional vestido estampado, esvoaçante ou uma saia bem talhada, de acordo com o tempo ou a estação do ano, que tão bem caracterizam o sexo... Afinal, tudo tem o seu tempo, sua época, acreditando-se que também esta moda seja transitória e a mulher volte a ser mulher de verdade.

Como não podia deixar de ser, também no esporte a mulher não fica para trás. No correr do tempo foi deixando a timidez, participando com entusiasmo do atletismo, da natação. Sua participação no esporte foi sendo aceita e estimulada pelo homem, a ponto de serem hoje pouquíssimas as disciplinas em que ela não toma parte na disputa de troféus e medalhas olímpicas. Inclusive o futebol é uma tentação ao belo sexo. No Brasil já houve ensaios nesse sentido, sem no entanto chegar a popularizar-se o esporte das multidões entre as mulheres.

Já não acontece o mesmo na Polônia, por exemplo. Prova-o a fotografia acima, cedida pelo consulado de Curitiba. Uma renhida pelada, disciplinada por um juiz uniformizado.

O futebol feminino na Polônia é recreativo. As equipes adeptas do futebol são assistidas pela Sociedade de Divulgação da Cultura Física — entidade encarregada da difusão do esporte maciço e recreativo em diversos meios sociais, abrangendo pessoas de todas as idades.

Entre outras modalidades de esporte praticado nas fábricas, escolas e conjuntos residenciais, sob a orientação da SDCF, está incluído o futebol. Somente no ano de 1977 nas competições nacionais e locais organizadas por aquela Sociedade tomaram parte 303 times. As representantes do belo sexo praticam-no com prazer e afirmam que isto não prejudica absolutamente a sua saúde e beleza...

O movimento começou por iniciativa do diário "Expresso Noturno" de Varsóvia, em 1971, sendo então criado o primeiro conjunto de futebol feminino "Okecie" - nome emprestado do aeroporto internacional da capital polonesa, razão porque a empresa aérea "LOT" passou a ser patrocinadora da equipe. Jadwiga Chojnacka (foto) é até hoje a capitã do conjunto. É uma das maiores entusiastas do futebol feminino da Polônia.

— Não é que nós, as moças, pretendamos com isso fazer concorrência aos homens — diz ela. Aliás, isto seria impossível... Não sonhamos em nos tornarmos Cruyff, Deyna ou Pelé de saias. Praticamos o futebol porque gostamos, porque isto nos dá prazer...

— Temos jogado com representações da primeira divisão da Alemanha e Tchecoslovóquia. Não citarei os resultados pois isto não é o mais importante, embora as vitórias tragam uma satisfação adicional. Há quem nos recrimine que estamos imitando os homens, mas não nos preocupamos com isso. Eles não têm razão e não compreendem as mulheres.

Afinal, as mulheres do mundo estão se emancipando. Que seja.

Thadeu Krul

Colônias Centenárias

CONFRONTO

"Superando todos os obstáculos, sem desanimar pela extraordinária falta de recursos, vai por diante, civilizando e construindo o povo, preparando uma geração porvir"... Euclides Bandeira.

Como na própria Religião acontecem, de vez em quando, desequilíbrios entre o Vertical e o Horizontal, também na Imigração nota-se negligência nociva e comunhão não harmoniosa dos ingredientes, ou seja, a racional e pacífica coexistência dos específicos valores que regem e constituem os entes e seres e, devidamente coordenados e esclarecidos, formam o Ideal. Em geral, porém, a "Polônia Brasileira", porfiando pelos caminhos do melhor e adversa a uma mentalidade comodista e ignorante, sustenta e cumpre, a contento, a sua histórica missão e tarefa: não renega a sua origem, conservando zelosamente o amor e dedicação ao país de onde veio e contribuindo com afinco para o bem e a glória da terra em que vive, promove a assimilação e a unidade do ambiente acolhedor.

Esta índole e característica já era um dos motivos que o Brasil em expansão abriu alegremente as portas para os advenas do País da Águia Branca, como transparece dos Relatórios Governamentais e dos elogios oficiais, tecidos no decurso dos jubileus e datas paralelas, não faltando louvores e reconhecimentos nem mesmo em vários apontamentos e autores alemães.

Não fica empobrecida esta boa situação e imagem de nossa Etnia e, sim reveste-se de novo brilho e esplendor, quando entre outras façanhas, através do Grupo Folclórico leva à Capital Federal e demais centros e focos sócio-culturais, a arte e as tradições da Polônia, os seus encantadores trajes e cantos, costumes e ritmos, cujas maravilhosas cores e exclusivas melodias fazem exultar as vibrantes platéias e, desta forma, chegam elas a conhecer, a apreciar e a amar a alma e a vida da épica Pátria dos Chopin, Paderewski, Kopernik, Matejko e tantos mais argutos e fecundos luminares da civilização e do desenvolvimento do espírito Humano.

E temos este bendito grupo e conjunto graças à feliz iniciativa do Dr. Edvino D. Tempski, o infatigável e fertilíssimo Batalhador da Polônia a serviço da Terra em que vivemos e mui benemérito Cidadão Honorário de Curitiba. A ele nossa eterna gratidão, extensiva também a seus magníficos Companheiros que tão bem o segundaram sem medir esforços, sem poupar sacrifícios, não querendo viver em vão nem tão pouco malbaratar os talentos outorgados pela Providência.

Homens de análoga solidez moral e mental que varonilmente enaltecem a Etnia e no mesmo tempo engrandecem o Brasil, arrancando-nos os mais sentidos aplausos, são, sem dúvida alguma, igualmente os Gloriosos Pracinhas, estas almas bonissimas e espiritos realmente superiores, os quais sabem servir a Pátria Amada sua e a dos Queridos Ancestrais, não só com o braço e trabalho suados, mas sobretudo com o sangue e a vida inestimáveis.

Ora, a nossa Etnia gerou com magnanimidade estas supremas honras e glórias: se para a Força Expedicionária Brasileira globalmente foi convocado um (1) soldado dentro de cada dois (2) mil habitantes, a Paróquia p.ex. Murici PR cedeu oito (8) filhos, isto é, 2 homens de cada mil moradores. Outrossim, consta que no total dos 464 mortos na guerra contra os nazistas são 28 Paranaenses e entre eles: cabo João Protzek de Irati e os soldados Adam Wojcik, José Wszolek, Marcelino Jasinski e Estanislau Wójcik da Araucária e de Ivaí Bruno Estrifica; S. Catarina sofreu 30 baixas com João Reczkowski, Sérgio Grewinski e Wenceslau Szpancerski; Rio Garnde do Sul perdeu o 2º sargento Pedro Krynski.

Sobre o pano de fundo, urge sem embargo e com reverência documentar que também os Imigrantes nascidos lá na Polônia mesma, não taparam os ouvidos à voz da consciência e do sangue, e sim com convicção viva e elevada honradez, prontificaram-se à ferrenha luta em defesa da Pátria tão estraçalhada e torturada pelas hordas nazicomunistas. Do Brasil, no começo meio asfixiado pela quinta coluna mas depois valente como a História eterniza, foram 580 Poloneses aqui radicados, para os terríveis campos da II Guerra Mundial. Foi, então, p.ex. Kazimierz Wypych, deixando a esposa e 9 crianças em José Bonifácio RGS; foram os 5 irmãos Puton tão heroicamente formados e doados pelos exemplares pais, ou Wojciech Basztabin com o filho Wladyslaw, todos de Porto Alegre RGS.

Ao pagar assim, com honra às tradições nacionais, o supremo tributo no altar do sublime ideal, uma dúzia deles pereceu nas tremendas batalhas em terra, mar e ar; outra dúzia e tanto ficaram inválidos para sempre irreversíveis.

Percentagem em si amarga e triste; na balança porém da história e da estatística diz o que chega, dispensando outras referências e cifras para revigorar o nobre colorido da "Polônia Brasileira". Pouco importa que o grosso das linhas parece ventilar com preferência os "castelos" poloneses no Paraná.

Pe. Wendelin Swierczek

Espectativa do Papa

Esta não falhou. Era a esperança de todos na América Latina, especialmente dos Mexicanos. O Papa, por Maria Santíssima, a quem era devoto desde a infância, procurava chegar mais perto deste povo, resolver os seus problemas. Pesou-lhe na consciência a evangelização dos Latinos, o bem-estar das criancinhas, dos pobres, da juventude, dos doentes, dos operários.

Em número de 70 mil crianças presentes, o Papa com todo o carinho, por uma representante, as abraçava e a todas, do palco, abençoava. O fato de ter um grande amor com os inocentes emocionou a multidão que presenciou o acontecimento. Mais elevadas se tornaram, a emoção e a alegria, quaido este número de 70 mil crianças com as bandeirinhas entoou vários cantos em homenagem ao Sumo Pontífice.

Desde a vida sacerdotal e depois episcopal na sua arquidiocese de Cracóvia, na Polônia, o amigo íntimo da juventude, o Sumo Sacerdote, diante da juventude mexicana de braços e coração abertos, defendeu os seus justos direitos as ciências, como também lembrou-lhes as obrigações devidas aos santos sacramentos da Confissão e Eucaristia. Operário durante a última guerra, cheio então de compreensão com a classe operária, esta vez também, defendeu os direitos dos operários para o justo salário, sem omitir-lhes lembrar a obrigação do honesto trabalho.

Quantas vezes pronunciou-se o representante do Cristo no México, tantas vezes os aplausos das respectivas classes comprovaram as suas palavras. O amor deste Papa, a defesa dos direitos divinos e humanos, certamente ficarão gravados para sempre no pensamento e no coração de todos.

PE. FRANCISCO MASZNER, C.M.

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANA

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVÍ-LO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 – R. Mateus Leme, 705

COMBUSTÍVEIS: NOVOS PREÇOS E RACIONAMENTO

Desde o último dia 10 de fevereiro, a gasolina passou a custar Cr$ 9,60 o litro; o óleo diesel, Cr$ 5,40; o óleo combustível de baixo teor de enxofre - BTE, Cr$ 1,60 e o óleo combustível de alto e baixo ponto e fluidez Cr$ 1,40. O gás liquefeito de petróleo custa Cr$ 105,00 o botijão de 13 quilos, nos postos de revenda e Cr$ 109,20 entregue na residência; o querosene iluminante Cr$ 5,90 o litro, enquanto a gasolina azul custa Cr$ 12,50. Esta tabela de preços foi divulgada pelo Conselho Nacional de Petróleo - CNP.

Por outro lado, o Governo divulgou também um conjunto de medidas destinadas a conter o crescente consumo de combustíveis, que faz parte da próxima campanha de racionalização a ser iniciada neste dia 15, segundo revelações do porta-voz da Presidência da República, Coronel Rubem Ludwig.

Enquanto isso, só dentro de seis meses é que o Governo vai examinar a possibilidade de adotar o racionamento do uso de derivados de petróleo no país. Esta medida drástica virá se ocorrer uma crise mais séria na economia mundial, em decorrência do aumento do preço do petróleo, cujos reflexos se façam sentir como um todo e não apenas no Brasil.

MEDIDAS DE RACIONAMENTO

Eis as medidas de racionamento anunciadas pelo Governo e que deverão entrar em vigor a partir do dia 15 de fevereiro:

1.º — Fechamento de todos os postos revendedores do território nacional, das 21h às 6h do dia seguinte, observando-se as seguintes exceções: sábados — fechamento a partir de 19 horas, domingos e feriados — fechamento o dia inteiro, até 6h da manhã do dia seguinte.

2.º — Os postos e revendedores localizados a mais de 20 quilômetros do perímetro urbano ainda poderão funcionar nos horários de proibição, mas unicamente para o abastecimento dos veículos que utilizam como combustível o óleo diesel.

3.º — Proibição de venda de gasolina em vasilhame inferior a 100 litros de capacidade e em quantidade também inferior a 100 litros. O tambor metálico e o vasilhame só poderão ser nos modelos autorizados para transporte do material.

4.º — Somente parte do aumento dos derivados do petróleo, a vigorar a partir do dia 15, deverá ser repassada para os custos finais dos produtos. Intensificação da fiscalização nas estradas, através das polícias militares e Detrans.

5.º — Somente com prévia autorização do CNP, os distribuidores de derivados de petróleo aceitarão pedido de aumento de quota e inserção de empresas na categoria de grandes consumidores — que têm isenção parcial da margem de revenda.

6.º — Manutenção e reforço dos fundos financeiros destinados ao custeio e ao financiamento de projetos que venham a apresentar programas a substituição da energia importada por outras fontes internas, vantajosas à economia da Nação.

A propósito do Ano Internacional da Criança

Em comunicações relativas ao Ano Internacional da Criança, que estamos celebrando no presente ano, enviadas a Dom Aloísio Lorscheider, presidente da CNBB, o Núncio Apostólico Dom Carmine Rocco, assim se expressa: "Antes de tudo, a ONU, no documento base para a celebração do Ano, afirma que o escopo da iniciativa é tornar o homem de hoje mais consciente da situação e das necessidades da Infância, promovendo oportunas atividades e revisando os programas atuais. O apelo, pois, se dirige não só aos Governos, mas também às Organizações não-governamentais, internacionais e locais, e à entidades privadas. Não se fará uma conferência mundial nem um programa concreto universal; ao invés, cada Estado é encorajado a organizar movimentos em favor da Infância, a fim de que 1979 se caracterize pelo início de uma nova época. Mais de 14 nações se declararam interessadas na celebração e muitas já constituíram Comissões com este propósito. Entre as questões que serão estudadas, se podem notar as seguintes: a necessidade educativa das crianças; os direitos das crianças, entre os quais também o de nascer; o problema das crianças abandonadas e das crianças vítimas da violência ou da doença; as relações entre a criança e a família e a sociedade".

IGREJA E OUTRAS INSTITUIÇÕES

O bispo de Santa Maria, RS, e secretário-geral da CNBB, Dom Ivo Lorscheiter afirmou que "valerá a pena sugerir aos meios de comunicação social, aos competentes ministérios do novo Governo e aos membros do Congresso Nacional que, com o auxílio da Igreja e outras instituições, elaborem um plano de redenção da criança brasileira, dando consciência e objetividade ao Ano Internacional da Criança".

Dom Ivo lembrou a existência do Fundo das Nações Unidas para a Infância, com o objetivo de auxiliar os países em desenvolvimento, no Ano Internacional da Criança. Segundo Dom Ivo, com esse fundo poderão ser ampliados os serviços básicos para a criança, através da criação de programas práticos de atendimento.

O maior criminoso de todos os tempos

- **Sou o maior criminoso de todos os tempos.**
- **Tenho matado mais homens que todas as guerras reunidas.**
- **Tenho transformado o maior número de homens em brutos.**
- **Tenho feito milhões de lares infelizes.**
- **Tenho reduzido vidas jovens e esperanças a objetos parasitas.**
- **Destruo o fraco e faço o forte fraco.**
- **Faço do sábio um tolo, e afogo o tolo na sua tolice.**
- **Armo o laço ao inocente.**
- **Derrogo a lei quando ela se me impõe.**
  A esposa abandonada, os filhos esfomeados, os pais cujas cabeças foram cobertas de cãs pelas mágoas que lhes causaram filhos viciosos, todos esses me conhecem.
- **Tenho arruinado milhões, e, se me permitirem, arruinarei milhões de milhões.**

EU SOU O ÁLCOOL!

NO ENCONTRO COM OS QUATRO MIL JORNALISTAS CREDENCIADOS PARA COBRIR SUA VISITA AO MÉXICO, NO COLÉGIO "LA FLORIDA", O PAPA JOÃO PAULO II AGRADECEU LONGAMENTE SEU TRABALHO E AFIRMOU QUE A IGREJA APOIA A LIBERDADE DE INFORMAÇÃO, DIZENDO:

"SIRVAM ANTES DE TUDO A VERDADE, QUE MELHORA E EDIFICA O HOMEM ENQUANTO PERSEGUIREM ESTE IDEAL, GARANTO QUE A IGREJA PERMANECERÁ AO LADO DE VOCÊS, PORQUE ESTE, TAMBÉM, É SEU IDEAL. ELA AMA A VERDADE E A LIBERDADE: A LIBERDADE DE CONHECER A VERDADE, DE PREGÁ-LA, DE COMUNICÁ-LA AOS DEMAIS".

- RESUMIDAS

★ **EUROPA SEM CRIANÇAS**

A Europa é a parte do mundo onde nasce o menor número de crianças. A metade das famílias nas grandes cidades da Alemanha Ocidental tem apenas filho. A taxa de crescimento populacional é, na maioria dos países, inferior a 1

★ **RELIGIÕES EM BUSCA DA UNIDADE**

O departamento de reflexão teológica do Conselho Ecumênico das Igrejas teve reunião em Bangalore, Índia. Participaram 120 teólogos e peritos de todas as religiões cristãs dos cinco continentes. Os principais temas estudados foram: **a esperança e a fé comum na unidade.** Teve destaque o conceito Igreja como uma comunhão conciliar de Igrejas. Na reunião houve intensas exposições sobre experiências ecumênicas. Os participantes esperam que no ano com mais força a esperança da unidade cristã.

★ **CATÓLICOS AMERICANOS AJUDAM PAÍSES POBRES**

A agência dos católicos americanos para a assistência dos países ultra-marinos — Catholic Relief Services — gastou, somente no ano passado, cerca de 15 milhões de dólares num programa realizado nas Filipinas, beneficiando 600 mil crianças.

Neste país a agência sustenta 1.800 centros administrados por 80 pessoas, quase todas filipinas, e mais de 1 ritos em problemas de alimentação. Toda a ajuda destinada aos centros está aos pobres da população, sem distinção de fé religiosa. Também são desenvolvidos programas especiais, por exemplo à agricultura, que ajudando cooperativas e ensinando técnicas agrícolas.

★ **MÁ DISTRIBUIÇÃO DE MÉDICOS**

O Rio de Janeiro possui um médico para cada 419 habitantes, enquanto que no Maranhão existe apenas um médico para cada 4 000 habitantes. (CIC).

★ **CRISE DE VOCAÇÕES**

Oitenta por cento (80%) dos 2.143 padres da Venezuela são estrangeiros. Isto é resultado da crise de vocações que forçou a Igreja da Venezuela a pedir ajuda de outros países. (CIC)

★ **BRASILEIROS QUE PARTICIPARAM DA CONFERÊNCIA DE PUEBLA**

Cinqüenta e nove brasileiros participaram oficialmente da III Conferência Geral do Episcopado latino-americano em Puebla: 37 bispos delegados, 3 bispos ex-officio, 2 bispos nomeados pelo Papa, 1 bispo da CAL, 2 bispos residentes em Roma, o Núncio Apostólico, 1 padre secular, 1 padre perito, 2 padres residentes no Exterior, 2 religiosos (o presidente da CRB e a vice-presidente da CLAR), 1 diácono casado, 4 leigos (um sociólogo, um universitário, um camponês), e 2 bispos católicos (um pastor luterano, um bispo metodista). Três secretárias brasileiras acompanharam a nossa delegação a Puebla.

Além disso, grande número de jornalistas estiveram fazendo a cobertura do grande acontecimento, que contou com a presença do Santo Padre na sua inauguração.

Pode ressurgir a Igreja da C

O sacerdote chinês Louis Wei Tsing-sing esteve, no período de três meses, na China a serviço da "Missionização missionária da Igreja Católica da Alemanha Ocidental, com sede em Aachen. O sacerdote informou que China está disposta a conceder maior grau de liberdade religiosa e a melhorar as relações com as religiões em geral. O padre Louis Wei Tsing-sing voltou à China depois de anos de ausência. Foi recebido por funcionários do Partido Comunista. Fez duas conferências para membros da Juventude Comunista no recém-fundado Instituto para os Religiosos de Pequim.

INFORME DO SACERDOTE

Tsing-sing calcula em um milhão o número de cristãos na China. E informou que em sinal de respeito à sua profissão diplomáticas, o Governo chinês reabriu grande número de igrejas em cidades como Xangai, Cantão e Pequim. Os padres podem administrar o sacramento da penitência, celebrar a eucaristia, visitar os doentes nos hospitais, declarar os funerais de cristãos. Informou também que o interesse dos chineses pela religião é puramente acadêmico. "Existe, mesmo assim, uma **Igreja do silêncio** pronta a apresentar-se ao público", acrescentou o sacerdote.